Rumunia a sytuacja środkowo europejska

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 30 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 88

Kapitulacja Madrytu

Wojska gen. Franco wkraczają do miasta

Londyn. 29. 3. (PAT). Agencja Reutera podaje, że Madryt skapitulował.

Madryt. 29. 3. (PAT). WIADOMOŚĆ O PODDANIU SIĘ MADRYTU ZOSTAŁA OPUBLIKOWANA PRZEZ RADIOSTACJĘ MADRYCKĄ O GODZ. 11-TEJ. NACZELNY DOWÓDCA WOJSK REPUBLIKAŃSKICH WYDAŁ ROZKAZ OPUSZCZENIA DOTYCHCZASOWYCH STANOWISK. LUDNOŚĆ ZOSTAŁA O POWYŻSZYM ZAWIADOMIONA PRZEZ RADIO PRZEZ CZŁONKÓW RADY OBRONY NARODOWEJ.

O GODZ. 11 MIN. 30 PIERWSZE ODDZIAŁY HISZPAŃSKICH WOJSK NARODOWYCH ZACZĘŁY WKRACZAĆ NA PRZEDMIEŚCIA. ODDZIAŁY TE NALEŻĄ DO GRUPY OPERACYJNEJ GEN. ESPINOSA DE LOS MONTEROS. W POBLIŻU STOLICY SKONCENTROWANO SAMOCHODY CIĘŻAROWE Z ŻYWNOŚCIĄ. W MIEŚCIE PANUJE RADOŚĆ. CZŁONKOWIE RADY OBRONY NARODOWEJ POZOSTAJĄ W MIEŚCIE, CELEM PRZEKAZANIA WŁADZY WOJSKOM NARODOWYM W CAŁKOWITYM PORZĄDKU.

WSZYSCY WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI ZOSTALI ZWOLNIENI, ZAŚ URZĘDNIKÓW USUNIĘTYCH PODCZAS WOJNY DOMOWEJ PRZYWRÓCONO NA DAWNE STANOWISKA.

CZŁONKOWIE „FALANGI HISZPAŃSKIEJ", KTÓRZY UKRYWALI SIĘ W MADRYCIE PRZEZ Z GÓRĄ DWA LATA, PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO POWITANIA ODDZIAŁÓW ARMII NARODOWEJ.

Londyn. 29. 3. (PAT). Reuter donosi z Madrytu, iż wkroczenie hiszpańskich wojsk narodowych rozpoczęło się o godz. 17-tej. Gen. Franco ma przybyć do miasta w sobotę. Na wszystkich budynkach powiewają białe flagi. Dowódca oddziałów republikańskich płk. Casado opuścił Madryt. Wojsko na podstawie otrzymanych rozkazów poddało się.

Na wielu gmachach powiewają już hiszpańskie flagi narodowe, zaś w sklepach odmawiają przyjmowania banknotów republikańskich. Ulice przepełnione są żołnierzami, którzy porzucili broń. Na cześć gen. Franco odbywają się burzliwe demonstracje. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Madryt. 29. 3. (PAT). Hiszpańskie wojska narodowe wkroczyły wczoraj do Dzielnicy Uniwersyteckiej, przekraczając linię barykad, wzniesionych przez milicjantów. W usuwaniu barykad ludność Madrytu okazała spontaniczną pomoc.

O godz. 13-tej radiostacja madrycka została przejęta przez władze narodowe. Dotychczas wkraczanie wojsk narodowych odbywa się bez wystrzału. Jednocześnie wojska narodowe wkroczyły, nie napotykając na opór, do dzielnic Cuesta, Perdices i Barios Bajos.

Jako jedyny przedstawiciel rady obrony narodowej w Madrycie został Julian Besteiro, który ma przekazać władzę wkraczającym wojskom narodowym.

Burgos. 29. 3. (PAT). Hiszpańskie wojska narodowe kontynuują natarcie na odcinku Cordoby i zajęły m. Adamuz, biorąc do niewoli 5 tys. jeńców.

Przy huku armat
toczą się rokowania węgiersko-słowackie

Budapeszt, 29. 3. (PAT) Urzędowo komunikują:

Oddziały słowackie, kontynuując atak w okręgu Kiskolon, dnia 27 bm. w późnych godzinach popołudniowych otworzyły na ten teren ogień artyleryjski, w następstwie czego po stronie węgierskiej jeden żołnierz został zabity a jeden ciężko ranny. Artyleria węgierska, odpowiedziawszy ogniem, zmusiła artylerię słowacką do zaprzestania dalszego ostrzeliwania.

Dnia 28 bm. o godz. 4.30 rano Słowacy zaatakowali straż obozową w okolicy gminy Bunkos. Atak odparto. Po stronie węgierskiej jest jeden zabity.

O godz. 6.45 artyleria słowacka podjęła ogień artyleryjski na miejscowość Bunkos, w wyniku czego dwa domy spłonęły. Artyleria węgierska odpowiedziała ogniem.

Około godz. 7.15 zapanował spokój.

Budapeszt, 29. 3. (PAT) Urzędowo komunikują:

Mieszana komisja węgiersko-słowacka do spraw ustalenia granicy słowacko-karpatoruskiej odbyła wczoraj w ministerstwie spraw zagran. pod przewodnictwem stałego zastępcy ministra spraw zagr. Voermie i słowackiego podsekretarza stanu Żvrskoveca posiedzenie.

Na posiedzeniu, na którym obecni byli wszyscy członkowie obu komisyj, delegacja węgierska przedłożyła projekt, dotyczący ustalenia granicy.

Delegacja słowacka przyjęła ten projekt do wiadomości i jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego wyjedzie z powrotem do Bratysławy celem uzyskania od swego rządu szczegółowych instrukcyj w tej sprawie. Delegacja słowacka za kilka dni znowu powróci do Budapesztu celem kontynuowania rokowań.

Odezwa wyborcza
Ukraińców

Wczorajsza prasa ukraińska zamieściła odezwę wyborczą Ukraińców lwowskich, zatytułowaną: „Zjednoczonym frontem do wyborów na radnych miasta Lwowa!"

W odezwie tej czytamy m. in.:

„Ukraińki i Ukraińcy miasta Lwowa pójdą do wyborów zjednoczonym frontem, bo wszystkie ukraińskie polityczne organizacje zjednoczyły się w jednym wyborczym komitecie."

Odezwę tę podpisali m. in.: biskup Buczko, Harasymowicz, prałat Kunicki, Kuźmowicz, Kość Lewicki, Ostap Łucki, Mudryj, Palijew, Milena Rudnicka, Starosolski i in.

Narada na Zamku

Warszawa, 29. 3. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj P. Marszałka Śmigłego-Rydza, P. Prezesa Rady Ministrów Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera Inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących sprawach Rządu.

Warszawa, 29. 3. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj P. Marszałka Senatu Bogusława Miedzińskiego.

Zebranie Parlamentarnego Koła O. Z. N.

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.—1. r.) Dzisiaj o godz. 11 odbędzie się w sejmie plenarne zebranie parlamentarnego posłów i senatorów OZN. Na zebraniu wygłosi referat polityczny marszałek sejmu Miedziński.

Wycieczka litewska do Polski

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.—l. r.) W Kownie organizuje się wycieczka do Polski, która ma wyruszyć 7 kwietnia. W wycieczce zgłosiło udział ok. 200 osób. Wycieczka zabawi w Polsce cały tydzień.

Zawieszenie prezesa
Stronnictwa Ludowego?

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.—l. r.) Zarząd Str. Ludowego w Lublinie nosi się z zamiarem zawieszenia w prawach członkowskich prezesa zarządu powiatowego Str. Lud. p. Myszaka.

Władze Str. Ludowego są zaniepokojone wzrostem wpływów na terenie lubelskim OZN, wskutek czego działalność Str. Ludowego w Lubelszczyźnie znacznie osłabła.

Dary na FON płyną nieprzerwaną falą

Toruń. 29. 3. (PAT). Rada powiatowa pow. nieszawskiego ofiarowała na F. O. N. kwotę 10.000 zł.

Rada powiatu lubawskiego uchwaliła na Fundusz O. N. — 5.000 zł.

Wydział powiatowy pow. tucholskiego przeznaczył na dozbrojenie Armii zł. 5.000.

Stanisławów. 29. 3. (PAT). Rada Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie, oceniając sytuację międzynarodową i solidaryzując się z wolą rzemiosła stanisławowskiego, powzięła jednogłośną uchwałę subskrybowania pożyczki dozbrojeniowej na lotnictwo w kwocie zł. 5.000.

Kraków, 29. 3. (PAT) Delegacja sędziów i prokuratorów w Krakowie złożyła na ręce p. wojewody krakowskiego dr. Tymińskiego czek na sumę 1.000 zł z przeznaczeniem na FON.

Łódź, 29. 3. (PAT) Robotnicy, pracownicy, majstrowie i urzędnicy firmy Krusche i Ender sp. akc. w Pabianicach opodatkowali się jednorazowo w wysokości 10 prc. od dwutygodniowych zarobków i powstałą stąd sumę zł 27.000 wpłacili na FON do dyspozycji Marszałka Śmigłego-Rydza.

———

Rumunia a sytuacja europejska

Expose ministra spraw zagranicznych Gafencu

Bukareszt, 29. 3. (PAT) Agencja Rador donosi: Minister spraw zagranicznych Gafencu złożył obszerne expose na temat polityki zagranicznej ostatnich trzech miesięcy.

Minister przypomniał swoje wizyty w Białogrodzie i Warszawie

oraz zebranie porozumienia bałkańskiego w Bukareszcie — wydarzenia, które zacieśniły węzły przyjaźni i przymierza tych krajów z Rumunią. W dalszym ciągu min. Gafencu dokonał

przeglądu stosunków Rumunii z Niemcami, Włochami, Anglią, Francją i ZSRR.

zawiadamiając, iż w najbliższym czasie zawarty zostanie układ kulturalny z Francją.

Nawiązując do mobilizacji armii węgierskiej i zajęcia Rusi Podkarpackiej, min. Gafencu przypomniał, iż

kierując się uczuciem przyjaźni w stosunku do Polski i zrozumienia w stosunku do Węgier, dążących do wspólnej granicy, Rumunia okazała desinteressement w tej sprawie.

Rumunia ustosunkowała się w konsekwencji negatywnie do propozycji Wołoszyna, dotyczących połączenia się z Rumunią.

Minister oświadczył, że zakomunikowano rządowi węgierskiemu o zarządzeniach wojskowych rumuńskich, zwracając uwagę jego na pewne sprawy, łączące się z granicą rumuńsko-karpatoruską.

Węgierski podsekretarz stanu zapewnił, że artykuł „Pester Lloyd" oraz oświadczenie, ogłoszone przez radio węgierskie, w którym zawarta była zapowiedź, że po zajęciu Rusi Podkarpackiej rząd węgierski złoży deklarację w sprawie uznania wszystkich granic państw sąsiednich, odpowiadały zamiarom rządu węgierskiego. Dążymy w dalszym ciągu do umocnienia pokoju wśród narodów, lecz wobec mobilizacji węgierskiej po czyniliśmy odpowiednie zarządzenia wojskowe. Jeśli Węgry przeprowadzą demobilizację, wprowadzimy również ograniczenia w naszych przygotowaniach wojskowych.

Przechodząc następnie do układu ekonomicznego rumuńsko-niemieckiego, min. Gafencu przypomniał nast. punkty: zawarty

układ uwypukla pokojowe dążenia obu państw.

W układzie wzięto pod uwagę istniejącą dla Rumunii konieczność utrzymywania i rozwijania stosunków ekonomicznych że wszystkimi państwami oraz ułatwienia możliwości wzmożenia wymiany jej towarów z zagranicą. Układ przyczynia się do konsolidacji kraju.

Kończąc, min. Gafencu podkreślił konieczność zawarcia ogólnego układu zasad międzynarodowych.

Wśród tych zasad najważniejszą jest poszanowanie należne spokojnemu i swobodnemu rozwojowi narodowemu każdego kraju.

Wtorek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Z dniem 27 bm. weszła w życie polsko-sowiecka umowa handlowa.

☐ Sąd w Cieszynie skazał na 2 lata więzienia E. Berycza, obywatela czeskiego za działalność terrorystyczną.

☐ W Gorlicach popełnił samobójstwo przez powieszenie się woźny gimnazjum miejscowego W. Czułek, podejrzany o współudział we włamaniu do biurka dyrektora gimnazjum, celem zdobycia tematów maturalnych.

☐ Publiczność kin warszawskich podczas wyświetlania tygodnika P. A. T. wznosi nieprzyjazne okrzyki podczas scen, w których ukazuje się prez. Hacha. Momenty przedstawiające spotkanie wojsk polskich i węgierskich witane są z entuzjazmem.

ZA GRANICĄ

☐ Premie Daladier odbył konferencję z ministrem lotnictwa Guy Lachambre w sprawie wzmożenia produkcji samolotów wojskowych.

☐ Minister spraw zagr. Bonnet oświadczył ambasadorowi hiszpańskiemu, że rządowi francuskiemu zależy na możliwie najszybszym odtransportowaniu uchodźców do Hiszpanii. Francja zobowiązuje się do zorganizowania tych transportów i do dostarczania im żywności przez pewien jeszcze czas po przekroczeniu granicy.

☐ Minister finansów zakomunikował, że budżet Rumunii na przyszły rok finansowy, przewidziany w wysokości 23 miliardów lei, ma być powiększony o 7 miliardów, z czego 80 proc. przeznaczone będzie na dozbrojenie kraju.

☐ Przywrócona została komunikacja lotnicza na trasie Berlin—Barcelona—Lizbona.

☐ Senat Stanów Zpedn. uchwalił budżet departamentu wojny w wysokości 513 milionów dolarów.

☐ W Palestynie zabity został przywódca arabskich powstańców Abdul Rahim el Mohamed w chwili, gdy usiłował przekraść się przez kordon wojsk brytyjskich, otaczający miejscowość Sannour.

Hołd zjazdu przewodniczących

Obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa. 29. 3. (PAT). Z okazji pierwszego Zjazdu przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego, szef O. Z. N., poseł gen. Stanisław Skwarczyński przybył wczoraj na Zamek dla złożenia hołdu Panu Prezydentowi R. P.

Gen. Skwarczyński wpisał do księgi audiencjonalnej co następuje:

„Pierwszy Zjazd przewodniczących Obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego zwołany w dniu 28 marca 1939 r., składa Ci Panie Prezydencie Rzeczypospolitej wyrazy czci i hołdu z zapewnieniem, że Obóz Zjednoczenia Narodowego dołoży wszelkich starań dla jak największego wzmocnienia i ugruntowania potęgi Państwa".

Tajemnicza śmierć lotnika niemieckiego

Stutgard. 29. 3. (PAT). Dzienniki donoszą, iż znany lotnik niemiecki mjr Haerle poległ śmiercią lotnika. Bliższych szczegółów brak.

Mjr Haerle dokonał swego czasu lotu na trasie Berlin—Batawia (15 tys. km), był jednym z najstarszych członków partii narodowo - socjalistycznej i posiadał wiele odznaczeń partyjnych.

Konkurs fotograficzny

„KTO NAJPIĘKNIEJ WIDZI LWÓW"

Związek Popierania Turystyki m. Lwowa i Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne ogłaszają w ramach imprezy „Maj we Lwowie" konkurs fotograficzny p. h. „Kto najpiękniej widzi Lwów". W konkursie mogą brać udział zdjęcia ze Lwowa, przedstawiające miasto i ludzi w ujęciach artystycznych. Wykonanie dowolne, zdjęcie nie mniejsze niż 18 x 24 naklejone na jasnym kartonie. Ilość nadsyłanych zdjęć nieograniczona. — Nagrody: I. zł. 100, II. zł. 50, III. i IV. po 20 zł. Zdjęcia nagrodzone wraz z prawem reprodukcji przechodzą na własność ZPT. m. Lwowa. Prace należy składać w Związku Popierania Turystyki m. Lwowa, Kilińskiego 4 najpóźniej do dnia 1 maja 1939. — Bliższe szczegóły oraz pełny regulamin i blankiet zgłoszeniowy wydaje Związek Popierania Turystyki, Lwów, Kilińskiego 4.

Sprawa powrotu do kraju

W. Witosa i Wł. Kiernika

Warszawa. 29. 3. (Tel. wł. — l. r.). Agencja „Iskra" komunikuje: Donosiliśmy już o zgłoszeniu się do poselstwa polskiego w Pradze, Władysława Kiernika, poszukiwanego przez władze prokuratorskie w związku z uchylaniem się przezeń od odbycia kary wymierzonej prawomocnym wyrokiem Sądu R. P. w t. zw. procesie brzeskim. Następnie zjawili się Kazimierz Bagiński i Wincenty Witos, skazani w tymże procesie i poszukiwani jak Kiernik przez władze prokuratorskie.

Aczkolwiek dobrowolne zgłoszenie się wymienionych do dyspozycji władz polskich po pięcioletnim okresie uchylania się od odbycia kary nastąpiło w związku z licznymi aresztowaniami, jakie ostatnio miały miejsce wśród obcokrajowców na terenie Czech, to jednak — jak dowiaduje się agencja „Iskra" — wyrażenie chęci powrotu do kraju dla podporządkowania się konsekwencjom wyroku sądowego może nie pozostawać bez wpływu na stanowisko właściwych instancyj państwowych, w stosunku do terminu odbywania przez wymienionych wymierzonej im kary, podobnie jak to miało miejsce w stosunku do Adama Pragera, który skazany w procesie „brzeskim" uchylał się również od odbycia kary, zgłosił się jednak następnie dobrowolnie do władz i po odsiedzeniu części kary więzienia został zwolniony przed terminem.

———

Nowy układ handlowy

zawarty zostanie między Polską a Węgrami

Warszawa. 29. 3. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 29 bm. wyjeżdża z Warszawy do Budapesztu polska delegacja handlowa na rokowania z Węgrami. Celem rokowań będzie

zawarcie nowego układu handlowego z uwzględnieniem ostatnio zaszłych zmian terytorialnych.

Delegacji polskiej przewodniczy naczelnik wydziału handlu zagran. w Min. Przem. i Handlu, dr. Łychowski. Ze względu na bliski okres świąt, rokowania z Węgrami odbędą się w dwu etapach.

Przed świętami zostanie omówiony ogólny całokształt interesujących obydwie strony zagadnień gospodarczych w związku ze zmienioną sytuacją polityczną Europy Środkowej, po świętach nastąpi podjęcie rozmów szczegółowych. Tematem rozmów szczegółowych będzie przede wszystkiem

ustalenie nowych kontyngentów wymiany na r. 1939/40, dalej nowa umowa rozrachunkowa w ramach której poruszona zostanie również sprawa uplynnienia pewnych należności polskich, wreszcie zostanie zawarta umowa turystyczna.

Na marginesie rozpoczynających się rokowań należy zaznaczyć, że jeżeli chodzi o stronę polską, to już obecnie bierze się pod uwagę duże możliwości zwiększenia wywozu do Węgier takich artykułów jak koks, węgiel, drzewo, wyroby hutnicze itd.

DANINA NA POMOC ZIMOWĄ JEST NAJPIERWSZYM OBOWIĄZKIEM OBYWATELA

SYMBOL GOTOWOŚCI

W dniu dzisiejszym ogłoszone zostało rozporządzenie Rządu o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

Ogłoszenia pożyczki wewnętrznej, przeznaczonej na cele obrony wojskowej, spodziewaliśmy się i oczekiwaliśmy. Mówił o niej w swych przemówieniach w czasie dyskusji budżetowej w Izbach ustawodawczych minister skarbu, p. wicepremier Kwiatkowski. Przed marcowymi wydarzeniami międzynarodowymi podchodziliśmy do tych zagadnień przede wszystkim z punktu widzenia gospodarczego i budżetowego. Zastanawialiśmy się nad tym, w jakim stopniu pożyczki wewnętrzne wpłyną na nasz rynek kredytowy, szukaliśmy innych możliwości finansowych, któreby ułatwiły wzmożenie tempa inwestycyjnego.

Rozpisanie pożyczki na cele wzmożenia naszego potencjału militarnego w chwili obecnej, w momencie naprężonej sytuacji międzynarodowej, gdy z ust naszych i zagranicznych mężów stanu padają słowa: „biada bezbronnym“ — nabiera szczególnego znaczenia. W tej sytuacji nie czas na dyskusje ekonomiczne, nie chodzi dzisiaj o wypełnienie przez obywa-

teli tylko zwykłego aktu lojalności i powinności w stosunku do Państwa. Realizacja rozpisanej pożyczki ma wykazać obok gotowości materialnej, jeszcze w wyższym stopniu gotowość psychiczną społeczeństwa do walki.

Nie chodzi nam tylko o gotowość do obrony. Oczywiście, sprowokowani i napadnięci, będziemy się bronić — to zagadnienie nie może u nikogo ani na moment ulegać wątpliwości. Nadchodzą jednak wypadki dziejowe, w których przyjdzie nam wziąć udział nie tylko w razie koniecznej obrony, ale w których będziemy musieli stoczyć bój ofensywny, dążąc do realizacji tych postulatów, bez których trwanie i rozwój Polski jako mocarstwa jest nie do pomyślenia. Jakie to są postulaty, gdzie, w której stronie Europy leżą elementy polskiej mocarstwowości, o tym nie trzeba pisać — zna je każdy Polak.

Mówi się dziś o wojnie całych narodów, słyszy się nawoływania do generalnego przysposobienia wojskowego całych społeczeństw. Odkładając na bok opowiadania o strasznych wynalazkach, bombach i gazach trujących, pamiętać musimy, że przy najbardziej nowoczesnych wynalazkach wojennych o zwycięstwie zadecyduje hart ducha, postawa moralna i zdecydowana wola ostatecznego zwycięstwa. — Za maszyną, za armatą stoi zawsze człowiek i ta sama armata inaczej strzela obsługiwana przez ludzi walczących o narodową sprawiedliwość, inaczej gdy ciskają z niej pociski żołdacy przemocy. O tych walorach duchowych, o postawie moralnej nie wolno zapominać żadnemu wodzowi, każdy żołnierz ginący na posterunku musi wiedzieć, że ginie w imię słusznej sprawy, którą rozumie i o którą walczy cały naród.

Sens ofiary materialnej składanej na zakup broni, skuteczność tego uczynku będzie tym większa, z im większym zrozumieniem obowiązku walki i wiary w zwycięstwo, ofiara taka będzie złożona. W tym nastawieniu duchowym spieszyć będziemy wszyscy do kas bankowych, rzucając do skarbca państwowego pieniądze niemal dosłownie od ust własnych i dzieci naszych odjęte. Składać będziemy ten grosz w tym głębokim przeświadczeniu, że wojna to nieodzowny etap każdego narodu na drodze ku wielkości.

Masowym udziałem w subskrypcji okażemy, że jesteśmy gotowi oddać każdy grosz na samoloty i armaty, że jesteśmy gotowi do wojny i zwycięstwa! St. Starz.

Gdynia jest już za mała

O nowe inwestycje polskiego portu

Duma nasza z rozbudowy portu w Gdyni jest w pełni uzasadniona. Wzniesienie w ciągu niespełna 14 lat największego portu na Bałtyku i jednego z najnowocześniej urządzonych portów europejskich, szybki rozwój miasta Gdyni, liczącego obecnie sto kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, wzrastające z roku na rok obroty portowe, stopniowy rozrost naszej żeglugi handlowej — wszystko to napawa naszą świadomość narodową zdrowym optymizmem.

Ale Gdynia dusi się.

Gdynia jest już obecnie za mała w stosunku do możliwości i potrzeb polskiej gospodarki.

Toteż port Gdyni pracuje obecnie w warunkach specyficznych, niespotykanych w innych portach. Przeładunek towarów masowych odbywa się na 3 zmiany, przez 24 godzin.

Urządzenia przeładunkowe wyzyskane są w stopniu maksymalnym.

Wystarczy zauważyć, że podczas gdy w wielkich portach zagranicznych na jedno urządzenie przeładunkowe przypada rocznie od 11 do 80 tys. ton, to w Gdyni w r. 1937 na jedno urządzenie przeładunkowe przypadało 119 tys. ton rocznie.

Rozbudowa inwestycji w porcie gdyńskim posiada już obecnie i posiadać będzie w najbliższej przyszłości ogromne znaczenie dla naszego gospodarstwa. Nie należy zapominać, że

port w Gdyni obsługuje połowę naszego handlu zagranicznego i że dzięki Gdyni oszczędzamy rokrocznie w bilansie płatniczym od 250 do 300 miln. zł.,

wydatkowanych dawniej na opłacenie usług oddawanych przez obce porty.

Doinwestowanie portu w Gdyni jest tym pilniejsze, że znajdujemy się w okresie głębokich przemian w naszym handlu zagranicznym. Szereg już zawartych, względnie zawieranych w najbliższym czasie umów handlowych zwiększa nasze możliwości wywozowe m. in. na towary masowe.

Z kwestią rozbudowy Gdyni łączą się również w nieco dalszej perspektywie inne zagadnienia, jak

problem dalszej rozbudowy miasta Gdyni, problem jego uprzemysłowienia.

Dopiero wykończenie **szeregu podstawowych inwestycji, a w szczególności przyśpieszenie budowy Kanału Przemysłowego i podstawowych** inwestycji przemysłowych umożliwią stworzenie z Gdyni **poważnego ośrodka pracy wytwórczej.**

Poważnym ostrzeżeniem, zwiastującym przesycenie **portu w Gdyni,** jego

nadmierne obciążenie przeładowywanymi towarami, wysoki stopień zużycia wszelakiego typu urządzeń przeładunkowych, jest zahamowanie rozwoju cyfr przeładunku przez port w Gdyni.

W r. 1938 po raz **pierwszy od szeregu** lat obroty portu w **Gdyni wzrosły** zaledwie o 1.8 **proc., co** równoznaczne jest ze **stabilizacją wysokości** obrotów, oraz **udziału portu w** handlu zagranicznym **Polski. Istnieje** niebezpieczeństwo, **że ograniczona** chłonność portu **gdyńskiego**

mogłaby wpłynąć hamująco na wykorzystywanie otwierających się przed nami — w dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą — możliwości.

Do tego w żadnym **razie dopuścić** nie można!

Rozbudować lotnictwo wojskowe

czołowy hufiec siły zbrojnej!

Warszawa, 29. 3. (PAT). Komisarz pożyczki państwowej, przeznaczonej na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej gen. Berbecki wygłosił przez radio przemówienie, które podajemy w skrócie:

„Obywatele niepodległej Polski.

Na rozkaz Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza staję przed wami jako mianowany przez ministra Skarbu, Komisarz Generalny Pożyczki Państwowej przeznaczonej na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

Staję przed wami, obywatele, z najserdeczniejszym żołnierskim apelem.

Stało się niezbędnym dla Polski — rozbudować czołowy hufiec siły zbrojnej — najukochańsze dziecko całego społeczeństwa polskiego bez różnicy płci i wieku — lotnictwo wojskowe.

Ofiarny i bohaterski lotnik polski walczy bez ustanku nawet w czasie pokoju, walczy o zdobycie chwały polskiego imienia, walczy o panowanie Polski w nowym żywiole — przestworzach powietrznych.

Za życie pełne bohaterskiej treści, za ciągłą ofiarność, za wsławienie imienia Polski, Ojczyzna darzy miłością swoje dzieci-lotników.

Rząd zmobilizował na inwestycje publiczne w 1936 roku — 600 milionów złotych, w 1937 -- miliard złotych, w 1938 — miliard sto milionów złotych. Jedna trzecia 3-letniego planu inwestycyjnego na lata 1939/41 mierzona wydatkami z tytułu ustawy inwestycyjnej, wynosi dla roku bieżącego około miliarda dwustu milionów złotych, a więc już **dwa razy więcej** niż w 1936 roku.

Jest to znacznie więcej **niż w latach** największej koniunktury **przedkryzysowej.** A przecież za **każdy milion** złotych można dziś **wykonać conajmniej** 30 proc. więcej niż **w 1928 roku. Suma** jednego miliarda dwustu **milionów** złotych przewidywana **jako wydatki** inwestycyjne w **roku bieżącym** musi być wykonana, a **może powinna być** pomnożona. Musi **być pomnożona** zwłaszcza na **rzecz tak ważną, jaką** w ogólnym zagadnieniu **obrony narodowej** jest rozbudowa **lotnictwa** wojskowego i artylerii **przeciwlotniczej.**

To zadanie **pozwoli wypełnić** Pożyczka Obrony **Przeciwlotniczej,** której rozpisanie **rząd Rzeczypospolitej** wczoraj postanowił.

W imieniu **Wodza Naczelnego** wzywam was, obywatele **Polski niepodległej** do **zadokumentowania przed** całym **światem jedności w wysiłku** dla obrony Państwa.

Symbol jedności Państwa, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Profesor Dr Ignacy Mościcki niech żyje.

Symbol jedności Siły Zbrojnej Polski Wódz Naczelny Marszałek Śmigły Rydz niech żyje“.

Francja skłonna do rozmów

czeka jednak na inicjatywę Rzymu

Paryż. 28. 3. (PAT). Przemówienie Mussoliniego dyskutowane jest w dalszym ciągu z niezwykłym zainteresowaniem przez koła polityczne i całą prasę. Poza kategorycznie wrogim stanowiskiem organów komunistycznych i socjalistycznych w całej prasie paryskiej i w kołach politycznych występuje

jednolity zupełnie ton rezerwy i nieangażowania się w zbyt kategoryczne oceny i zajmowanie stanowiska

z tym, że w najtrudniejszej sprawie, to znaczy w sprawie inicjatywy wdrożenia rokowań, opinia francuska wyraźnie pragnie,

ABY INICJATYWA TA WYSZŁA Z RZYMU.

Stanowisko to pokrywa się m. in. ze stanowiskiem zajętym przez publicystów zbliżonych do Quai d'Orsay.

W kołach parlamentarnych zaczyna pojawiać się teza, że o ile Francja ze swej strony nie ma powodu do występowania z propozycjami, to jednak

na tle ostatniej mowy Mussoliniego wstępne nieurzędowe rozmowy mogą być w najbliższym czasie wdrożone.

Duże wrażenie i ogromne zainteresowanie w kołach politycznych paryskich wywołał ustęp przemówienia Mussoliniego, mówiący o Morzu Śródziemnym i o Adriatyku jako o obszarze życiowym Włoch. O ile z jednej strony na sformułowanie to odpowiadają w kołach paryskich, że Morze Śródziemne jest również niesłychanie ważnym terenem dla Francji, Hiszpanii i Anglii i innych krajów nad nim położonych, to z drugiej strony

ustęp o Adriatyku wywołał zadowolenie,

ponieważ zaczął budzić przypuszczenie, że przez zamieszczenie tego ustępu w swoim przemówieniu, Mussolini podkreślił ważność interesów włoskich na wybrzeżu Adriatyku, co nabiera w oczach kół paryskich specjalnego znaczenia ze względu na niepokojące pogłoski podawane w prasie paryskiej o Jugosławii.

Pierwsze dekrety Daladier'a

dotyczące obrony narodowej

Paryż. 28. 3. (PAT). Wczoraj przed południem odbyło się 3 i pół godzinne posiedzenie Rady ministrów. Premier Daladier podziękował na wstępie w imieniu rządu prezydentowi Lebrun za rezultaty jego podróży londyńskiej, po czym min. Bonnet złożył sprawozdanie z dyplomatycznych rozmów, przeprowadzonych w Londynie.

Następnie premier Daladier przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisania następujące dekrety, dotyczące obrony narodowej:

1) O podniesieniu efektywów marynarki wojennej. 2) O zmianie ustawy z 13 grudnia 1932 o rekrutacji i organizacji rezerw armii. 3) O podwyższenie stanu inżynierów i urzędników technicznych. w marynarce. 4) O organizacji obrony gmin pogranicznych i 5) o kredytach na mobilizację przemysłową.

Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się w środę.

Nie było demarche Niemiec w Kownie

Kowno, 28. 3. (PAT) Litewska Agencja Telegraficzna stwierdza, że wiadomość, podana przez prasę zagraniczną, jakoby poseł niemiecki w Kownie Zechlin miał wystąpić z demarche protestatyjną przeciwko wzmożeniu zbrojeń litewskich, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

* * *

Kowno. 28. 3. (PAT). Uchwałą gabinetu ministrów powierzono tymczasowo b. ministrowi spraw zagranicznych Litwy Lozoraitisowi, który — jak wiadomo — dość dawno został mianowany posłem litewskim w Rzymie, a który dotychczas do Rzymu nie wyjechał, pieczę nad sprawami związanymi z litewsko-niemieckim układem o cesji Kłajpedy.

Angielski sztab generalny

wyjeżdża dziś do Paryża

Londyn. 28. 3. (PAT). GENERAŁ LORD GORT, SZEF GENERALNEGo SZTABU IMPERIALNEGO UDAJE SIĘ DZIŚ NA CZELE ANGIELSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ DO FRANCJI. WIZYTA DOCHODZI DO SKUTKU NA ZAPROSZENIE GEN .GAMELIN DLA ZWIEDZENIA LINII MAGINOTA I PRZYGLĄDANIA SIĘ PEWNYM ĆWICZENIOM WOJSKOWYM.

Z gen. Gortem udają się do Francji gen. major Pownell, szef oddziału operacyjno-wywiadowczego sztabu, gen. mjr Carr, szef oddziału organizacji sztabu ,brygadier Hotblock, zastępca szefa organizacji sztabu, mający pod swoją ewidencją wojska pancerne i zmotoryzowane, oraz mjr. Gordon, wojskowy asystent szefa sztabu.

Z sądownictwa

P. Prezes Sądu Apel. przyznał X grupę uposażenia aplikantom lwowskiego Okręgu Apel. pp. Wiktorowi Skrętkowiczowi, Feliksowi Mosingiewiczowi, Ludwikowi Karusiowi, Jarosławowi Bilinkiewiczowi, Stanisławowi Wojciechowi Jagodzińskiemu i Romualdowi Łabaziewiczowi.

PRZECHODZĄC KOŁO MIEJSKIEJ KOMUN. KASY OSZCZ., PRZYPOMNIJ SOBIE, CZY ZAPŁACIŁEŚ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Kto będzie prezydentem Francji?

Prezydent Lebrun nie chce kandydować

Paryż. 28. 3. (PAT). W dniu 5 kwietnia odbędzie się w Wersalu Zgromadzenie Narodowe, mające dokonać wyboru prezydenta republiki. Z pośród przeszło dziesięciu kandydatur, dyskutowanych dotychczas w prasie, ostatecznie, do dnia wczorajszego wysunięto oficjalnie 5 kandydatur. Są to

kandydatury: Justyna Godard, b. kilkakrotnego ministra marynarki i skarbu, deput. Franciszka Pietri, obecnego ministra rolnictwa ,sen. Henryka Queilla i wiceprezesa senatu sen. Henryka Roy.

Jak sądzą w kołach parlamentarnych, liczba tych kandydatur prawdopodobnie nie ulegnie żadnemu poważniejszemu zwiększeniu.

Obecny prezes senatu p. Jeanneney w przemówieniu, wygłoszonym ostatniej niedzieli w Vesoul, oświadczył kategorycznie, że nie zamierza opuszczać swego dotychczasowego stanowiska i stawiać swej kandydatury. To samo oświadczył kilkakrotny prezes Izby deputowanych p. Herriot. Obecny wicepremier i kilkakrotny premier sen Chautemps odmówił w ub. tygodniu delegacji senatorów i deputowanych, którzy mu proponowali wysunięcie jego kandydatury. Wreszcie poważna grupa senatorów, która chciała wysunąć przy wyborach nazwisko marszałka Petain, aby w ten sposób nadać wyborom pewnego rodzaju charakter symboliczny, spotkała się z kategorycznym sprzeciwem sędziwego marszałka.

W końcu,

prezydent Lebrun, którego poważna liczba deputowanych i seatorów miała zamiar prosić o zgodę na ponowne kandydowanie, dotychczas odmawiał swojej zgody na ubieganie się o drugie 7-lecie.

W kołach parlamentarnych jednakże, codziennie niemal pojawiają się jakieś inicjatywy, proponujące delegowanie poważnej i licznej delegacji do prezydenta Lebrun, by opór jego przełamać.

Dalsze ofiary na FON

Łódź, 28. 3. (PAT) W ostatnich dniach do oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi zgłosiła się pani Sabina Zalelska, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej nr. 255 i złożyła 100 dolarów amerykańskich w złocie na najbardziej żywotne potrzeby państwa.

Kraków. 28. 3. (PAT). Rada Izby Lekarskiej w Krakowie uchwaliła na posiedzeniu w dniu 26 marca 1939 r. wypłacić z funduszów Izby kwotę 10.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Katowice. 28. 3. (PAT). Mec. Mieczysław Chmielewski z Katowic złożył na ręce wojewody śląskiego dr M. Grażyńskiego 10 tys. zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Toruń. 28. 3. (PAT). W dniu wczorajszym przybyła do Torunia delegacja Wydziału Powiatowego ze Świecia, która wręczyła Panu Wojewodzie pomorskiemu czek na 20.000 zł, na akcję dozbrojenia Armii.

Spółdzielnia mleczarska Przechowo pow. Świecie złożyła na ręce miejscowego starosty kwotę 600 zł z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

Wydział powiatowy w Toruniu przekazał na ręce pana wojewody pomorskiego Wł. Raczkiewicza 6.000 zł, na dozbrojenie Armii.

Wydział powiatowy w Lubawie na ten sam cel wyasygnował 5.000 zł.

K. K. O. powiatu i miasta Torunia 5.000 zł

Tczew. 28. 3. (PAT). W ciągu ubiegłego tygodnia ludność powiatu tczewskiego zebrała zł 7.000, które za pośrednictwem Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności zostały przekazane na F. O. N.

Lida. 28. 3. (PAT). Na dorocznym walnym zgromadzeniu członków Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie postanowiono na F. O. N. przeznaczyć cały osiągnięty w ciągu roku dochód rzeczywisty Ludowego Banku Spółdzielczego.

Zainteresowanie w Londynie

polskimi sprawami

Londyn, 28. 3. (PAT) Dzienniki angielskie poświęcają bardzo wiele uwagi Polsce, podkreślając w szczególności

wielkie zalety armii i żołnierza polskiego.

Prasa w dalszym ciągu uwypukla znaczenie artykułu „Polsce Zbrojnej", uważając go za wykładnię stanowiska rządu polskiego.

„News Chronicle" donosi, że w sprawie rokowań handlowych polsko-angielskich zostało zawarte ogólne porozumienie i że w sprawach kooperacji gospodarczej i finansowej

została z ministrem Hudsonem uzgodniona wspólna płaszczyzna.

Formalne porozumienie, które przewiduje poprawę zarówno dla brytyjskiego eksportu do Polski, jak i udogodnień dla Polski w W. Brytanii podpisane będzie później.

Obronne zarządzenia Szwajcarii

Bern, 28. 3. (PAT) Ag. Havasa donosi: Rada związkowa uchwaliła przedłużenie o 1 do 2 tygodni dorocznych manewrów wojsk ochrony pogranicza oraz manewrów sztabów generalnych wojsk terytorialnych.

Zderzenie pociągów

Berlin. 28. 3. (PAT). Na stacji kolejowej Tuebingen zderzył się wczoraj pociąg osobowy z pociągiem manewrującym. W wypadku tym 19 osób odniosło rany.

Wspólnym wysiłkiem zwiększymy potęgę naszego wspaniałego lotnictwa

Apel Szefa OZN gen. Skwarczyńskiego

w sprawie nabywania pożyczki przeciwlotniczej

Warszawa. 28. 3. (PAT). Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. brygady Stanisław Skwarczyński wydał następującą odezwę:

Obywatele.

Jesteśmy świadkami historycznych wydarzeń rozgrywających się w pobliżu granic Rzeczypospolitej. Na zachodzące obok nas doniosłe przemiany polityczne patrzymy uważnie i z całym spokojem, jaki daje pewność własnej siły i potęgi.

Wskazania Józefa Piłsudskiego i doświadczenia ubiegłych lat nauczyły nas rozumieć, że dla pełnego rozwoju i wielkości Rzeczypospolitej powinniśmy przede wszystkim liczyć na swoje własne siły i wartości potencjalne narodu.

Do spotęgowania tych naszych, własnych sił wzywał nas, następca Wielkiego Marszałka, Naczelny Wódz Marszałek Polski Śmigły-Rydz, wskazując na zasadnicze hasło szeroko pojętej obrony Polski. Hasło to, oparte nierozerwalnie na idei zjednoczenia narodu, stało się elementem decydującym i kierunkowym naszego życia państwowego. Przeniknięciu jego do szerokich mas obywateli zawdzięczamy również obecną, spokojną, lecz zdecydowaną postawę narodu wobec ostatnich wydarzeń na terenie zagranicznym.

Jesteśmy pewni własnych sił i własnej gotowości wojennej. W pamięci naszej żyje stale tradycja wspaniałych zwycięstw na polach Grunwaldu i Wiednia, czy bohaterskich sukcesów z r. 1920. Żywe poczucie tej tradycji i świadomość własnej mocy i gotowości pozwala nam patrzeć w przyszłość wojenną, jako na okres naszych nowych sukcesów bojowych polskiego oręża i naszej niezwyciężonej Armii, za którą zawsze twardo i nieustępliwie stoi cały naród polski.

W obliczu powszechnego wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza w zakresie lotnictwa, musimy pamiętać, że nie możemy pozostawać w tyle za innymi państwami. Zwiększone tempo zbrojeń wymaga i od nas zwiększenia stanu bojowego naszych jednostek lotniczych i artylerii przeciwlotniczej.

Z tych założeń wychodząc z gorącą radością witamy rozpisanie przez rząd Rzeczypospolitej . Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Pożyczka ta musi znaleźć pełne i należyte zrozumienie w całym społeczeństwie. Musi stać się dowodem naszej jednolitej i zdecydowanej woli zwycięstwa. Musimy wobec wszystkich państw świata stanowić dowód naszej siły i zwartości narodowej.

W spełnieniu patriotycznego obowiązku nie może zabraknąć żadnego rzetelnego Polaka.

Wspólnym wysiłkiem zwiększymy liczebną potęgę naszego wspaniałego lotnictwa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego opierając się w swych ideowych założeniach na haśle wzmocnienia obronności Państwa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich prawych Polaków, by przez masowe i szybkie podpisywanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dali dowód swego patriotyzmu i pełnej gotowości do wszelkich ofiar dla wielkości i potęgi narodu i Państwa Polskiego.

Obywatele, w dniu 5 kwietnia wszyscy nabywamy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Niech żyje Polska.

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Niech żyje Naczelny Wódz Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Niech żyje nasza dzielna i zawsze niezwyciężona Armia.

Mobilizacja rezerwistów w Słowacji

Bratysława, 28. 3. (PAT) SŁOWACKIE MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ ZARZĄDZIŁO WCZORAJ MOBILIZACJĘ REZERWISTÓW Z ROCZNIKÓW 1932—36, NALEŻĄCYCH DO LOTNICTWA ODDZIAŁÓW OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Jak oficjalnie komunikują ze strony słowackiej, na froncie węgiersko-słowackim we wschodniej Słowacji sytuacja jest niezmieniona. Na niektórych odcinkach doszło jedynie do mniejszych utarczek.

Goebbels wyjechał do Budapesztu

Berlin. 28. 3. (PAT). Minister Rzeszy dr Goebbels opuścił wczoraj Berlin, udając się w parodniową podróż do Budapesztu i Aten.

Stanowisko Turcji wobec ostatnich wydarzeń

Stambuł, 28. 3. (PAT) Prasa turecka w dalszym ciągu omawia sytuację międzynarodową wynikłą w Europie środkowej. Dzienniki donoszą, że premier turecki Refik Saydam w mowie, wygłoszonej podczas bankietu, wydanego na cześć premiera bułgarskiego w Ankarze, podkreślił między innymi negatywne ustosunkowanie się rządu tureckiego do postępowania Niemiec wobec Czechów.

Delegacja słowacka w Budapeszcie dla ustalenia granicy z Karpatorusią

Budapeszt. 28. 3. (PAT). Wczoraj przed południem przybyła tu delegacja słowacka z podsekretarzem stanu słowackiego M. S. Z., Zurskovecem. Na czele delegacji węgierskiej stoi stały zastępca min. spraw zagr. Vornie.

Według informacji ze źródeł półoficjalnych, dziś odbędzie formalne posiedzenie obu delegacyj, jutro zaś przystąpią one do pertraktacyj merytorycznych. Celem rokowań będzie

ustalenie granicy słowacko-karpatoruskiej,

która nigdy dotychczas nie była wyznaczona.

Węgry domagają się granicy po linię kolejową Koszyce—Preszów—Muszyna

Budapeszt. 28. 3. (PAT). Według wiadomości z kół politycznych, rząd **węgierski ma postawić swoje żądania wobec Słowaków w sposób zdecydowany i domagać się ma rzekomo granicy, która objęłaby terytorium aż po linię kolejową Koszyce—Preszów—Muszyna.**

Podkreśla się, że na dzisiejszym popołudniowym zebraniu obu delegacyj mają być omówione ogólne ramy rokowań, a w razie gdyby delegacja słowacka ich nie przyjęła, ma być powzięta jeszcze dziś wieczorem ponowna akcja wojskowa.

Komunikat węgierski o stratach

Budapeszt. 28. 3. (PAT). Jak urzędowo komunikują w wyniku ataków słowackich i słowackiej akcji lotniczej w związku z zabezpieczeniem przez wojska węgierskie linii kolejowej, biegnącej doliną rzeki Ung, jest po stronie węgierskiej pośród ludności cywilnej i żołnierzy

26 zabitych i 55 rannych

Obliczenie strat materialnych jest w toku.

Jak dotychczas ustalono, w wyniku bombardowania przez samoloty słowackie spłonęło 14 domów.

Wojska węgierskie wzięły 571 jeńców, z czego 360 żołnierzy narodowości słowackiej a 211 Czechów.

Słowackie dementi

Bratysława. 28. 3. (PAT). Słowacka agencja prasowa dementuje jakoby podczas bombardowania Spiskiej Nowej Wsi została zniszczona większa ilość samolotów słowackich. Stwierdza ona również, że nie odpowiadają prawdzie komunikaty węgierskie o stratach lotnictwa słowackiego podczas walk lotniczych nad miejscowością Pawłowice. W walkach tych straty Słowaków nie były większe niż straty węgierskie.

Miasto-Żołnierz w pogotowiu!

Wczoraj rozpoczęły się obrady budżetowe Rady miejskiej miasta Lwowa. Przed porządkiem dziennym zabrał głos generalny referent budżetu radny dr Brzeski i przedstawił następującą rezolucję:

Jako przedstawiciele królewskiego stołecznego miasta Lwowa, miasta-żołnierza, które tylekroć stawiło czoło nieprzyjacielskim zakusom, stwierdzamy, że wierni naszym wiekowym tradycjom stoimy nieugięcie na straży każdej piędzi ziemi polskiej. Nasze siły zbrojne, ten ukochany przez nas symbol jedności i gotowości wojennej Państwa, będą miały za sobą gdy zajdzie tego potrzeba, oparcia w całym narodzie, który w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczpospolitej złoży na ołtarzu wszystkie swe zasoby moralne i materialne.

Rada miejska wysłuchała tej rezolucji stojąc, po czym uchwaliła ją jednogłośnie wśród oklasków.

Tondern -- nową Kłajpedą?

Wymowne zainteresowanie Niemiec wyborami w Danii

Berlin. 28. 3. (PAT). W związku z wyborami, jakie odbyć się mają 3 kwietnia do parlamentu duńskiego, daje się wyczuć w prasie niemieckiej **wzmożone zainteresowanie sprawami mniejszości niemieckiej w północnym Szlezwigu.**

Niemal codziennie znajdują się w dziennikach krótkie notatki, lub artykuły z życia, względnie akcji przedwyborczej Niemców, mieszkających w Danii, w których **utrzymuje się wrażenie o wybitnie niemieckim charakterze Szlezwigu,**

który Dania uzyskała po ostatniej wojnie światowej.

„Hamburger Tageblatt" zamieszcza artykuł wstępny, w którym utrzymuje, że podczas plebiscytu w r. 1920 — 80 proc. ludności miasta Tondern opowiedziały się za Rzeszą. Miasto było zawsze forpocztą walczącej na północy niemczyzny, dziś jego władcy starają się bezskutecznie nadać miastu niemieckiemu obcy charakter. Wersal odłączył Tondern od Niemiec, choć obywatele miasta w swej druzgocącej większości wypowiedzieli się za Rzeszą.

Wojska niemieckie przekroczyły granicę na Brennerze?

Rzym .28. 3. (PAT). **Agencja Stefani kategorycznie zaprzecza doniesieniom z Genewy opublikowanym wczoraj przez londyński dziennik „Daily Telegraph", wedle których**

WOJSKA NIEMIECKIE Z MATERIAŁEM WOJENNYM MIAŁY PRZEKROCZYĆ GRANICĘ NA BRENNENE, KIERUJĄC SIĘ DO LIBII.

Wedle agencji Stefani wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

W setną rocznicę zniesienia Unii

Padły ciężkie słowa oskarżenia

pod adresem przywódców cerkwi gr.-kat.

Dnia 25 marca 1939 r. zebrała się licznie na Jasnej Górze w Częstochowie młodzież grecko-kat. z Małopolski Wschodniej.

Przeważającą ilość wśród tej młodzieży stanowili żołnierze, pochodzący z różnych miejscowości z ks. dziekanem Ilkowem na czele.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił w kaplicy św. Jozafata na Jasnej Górze ks. Ilków, podniosłe zaś kazanie wygłosił do zebranych o. Alfons Jędrzejewski, paulin jasnogórski. Po skończonym nabożeństwie dalszą część obchodu poprzedziło doniosłe przemówienie ks. Ilkowa.

Podamy tu niektóre ustępy tego przemówienia, gdyż oświetla ono istotę sprawy i odzwierciedla przykre stosunki dotyczące Unii.

Młodzieży! Przerwaliśmy dziś — mówił ks. Ilków — nasze 6-tygodniowe rekolekcje organizowane w okręgu i przybyliśmy na Jasną Górę, by zebrać się uroczyście w kaplicy św. Męcz. Jozafata, gorliwego obrońcy i rzecznika Unii na Wschodzie. Złożyły się na to — mówił dalej ks. Ilków — dosyć osobliwe i ważne względy. Dnia 25 marca 1939 r. upływa bowiem pamiętna i bolesna w dziejach Kościoła katolickiego stuletnia rocznica dokonanego gwałtu i brutalnej przemocy nad Unią greckiej cerkwi wschodniej z Kościołem katolickim rzymskim.

Następnie mówca w obszernym przemówieniu skreślił historię Unii od jej początku aż po dzień dzisiejszy.

Niektórzy z was — mówił ks. Ilków do słuchaczy — zapytywali mnie, dlaczego tak ważna i znamienna w skutku rocznica, jak zniesienie Unii na Rusi i Litwie mija bez głębszego echa i zainteresowania naszego społeczeństwa w Małopolsce.

Niestety, nie mogę na to udzielić wam wyczerpującej odpowiedzi, ale pozwólcie, że wraz z wami skieruję też to samo zapytanie do naszych kompetentnych czynników.

Zapytuję zatem Ich Ekscelencje ks. biskupów-sufraganów,

co robią instytuty Akcji Katolickiej trzech diecezji grecko-kat.? Co czynią publicyści i redaktorzy mieniący się katolikami,

gdzie są sojuzy, dlaczego uchodzi uwagi owa stuletnia rocznica u reprezentacji parlamentarnej z Mudrym i Celewiczem na czele, którzy tak często biadolili nad upadkiem wpływów kół duchownych wśród ludności w Małopolsce.

Gdzie podziały się w tym wypadku rozmaite organizacje i związki ze swymi organami prasowymi, czym się zajęły. Czas najwyższy, by przestały się żreć między sobą! Niektóre z nich, jak „Prawda", zamiast pomieszczać tendencyjne notatki i generalizować je np. „o brakach opieki duszpasterskiej w wojsku dla Ukraińców",

uczyniłyby lepiej, gdyby wraz z owymi osobnikami, którzy im suflują, zajęły się uświadomieniem ludności o Unii oraz unormowaniem odnośnych obchodów,

które nie mniej są doniosłe od innych tak reklamowanych.

Przypominamy im, że wybrali się trochę nie w porę z agitacją, wszak nie kto inny, lecz

metropolita Szeptycki oświadczył wobec biskupa polowego W. P. Gawliny, że on jest zadowolony z wychowania naszych chłopców w wojsku.

Nie tak też dawno zgodził się m. in. również na likwidację świąt grecko-kat. w nacznym stopniu itp. Radzimy więc zasięgnąć języka gdzie należy.

Nie możemy też — mówił ks. Ilków — przejść do porządku dziennego nad niepokojącymi przejawami, jakie miały miejsce na jednym z zebrań zjazdu unijnego, odbytego w dniach 23—25. XII 1936 we Lwowie. Jak wynika bowiem z prac teologiczno-naukowego towarzystwa we Lwowie, Tom. XI—XII z 1938 r., który podaje szczegółowy przebieg owego zjazdu, poruszono tam szereg rzeczowych zagadnień odnośnie Unii wzgl. neo-Unii na ziemiach wschodnich Rzeczplitej. Niestety, jeden z referentów ks. dr Kostelnyk w swych typowych wywodach naukowych

posunął się tak daleko, że nie zawahał się nazwać Kościoła katolickiego czy łacińskiego „rakiem toczącym Unię i jej organizm".

Nie chce się w coś podobnego wierzyć, a tym bardziej w to, że słuchali owych argumentów spokojnie zacni Ojcowie nasi, profesorowie i doktorzy św. teologii, a nawet biskupi niektórzy. Ks. Kostelnyk, ks. unicki, dr św. teologii, w XX w.

odkrył raka w idei okupionej krwią i śmiercią tysięcy męczenników na Wschodzie, z pomiędzy których do kilku z nich z pewnością nieraz się modli.

Ks. Kostelnyk przekreśla stanowisko Stolicy Apostolskiej i chlubną przeszłość cerkwi, do której należy. Toteż my nazwiemy takie postępowanie ks. Kostelnyka po imieniu:

tępotą umysłową i zaślepieniem, podyktowanym złą wolą.

Można przecież żywić te lub inne zastrzeżenia w sprawach Unii do niektórych osób Kościoła łacińskiego w Polsce, ale nie można takiego stanowiska generalizować, obciążając Kościół katolicki łaciński. Logika nawet doktora obowiązuje!

W tym momencie powstał z miejsca jeden z delegatów małopolskich i poprosił ks. Ilkowa, by ten oświetlił w miarę możności stosunek duchowieństwa grecko-kat. czy episkopatu do akcji unijnej na Wołyniu, Podlasiu, czy Chełmszczyźnie.

Sfery grecko-kat. — odpowiedział ks. Ilków — zagadnieniem Unii na północno-wschodnich połaciach kraju, czy na Chełmszczyźnie, czy na Podlasiu nie bardzo interesowały się. Do czasu zajęcia się sprawą Unii ze strony komisji „Pro-Russia" i podjęcia starań organizowania obrządku wschodnio-bizantyńskiego, plątało się po Podlasiu i Chełmszczyźnie kilku życiowych niedołęgów duchownych naszych. Co gorsza, władze administracyjno-państwowe postanowiły po pewnym czasie „wylać ich" stamtąd. Za pośrednictwem osób trzecich zwrócono się wtedy do mnie o pomoc w sejmie. Oceniając powagę sprawy, zająłem się nią osobiście. W tym celu objechałem rzemiennym dyszlem różne znaczniejsze miejscowości północno-wschodnie związane z Unią i jej losami, odbywając szereg rozmów z pp. wojewodami, lubelskim, białostockim i wileńskim, nie wyłączając wielu starostów.

Posłom ukraińskim zależało na tym, by bodaj owych niedołęgów utrzymać lub sprowadzić innych księży grecko-kat. na prawosławne parafie, które wtedy stały odłogiem, w znacznej ilości.

Jakież było moje rozczarowanie, gdy przekonałem się, że ci nieudani pracownicy w winnicy Chrystusowej

stali się po prostu agitatorami polityczno-part. roboty, zakwalifikowanej przez miejscowe czynniki do roboty wywrotowej.

Mimo wszystko udało mi się skłonić kompetentne czynniki do pewnych ustępstw na rzecz roboty unijnej. Czynniki owe przyrzekły cofnąć swe zarządzenia i zgodziły się na dalszą pracę naszego duchowieństwa, ale pod tym warunkiem, że będą to księża bez zarzutów politycznych i że ja wobec władz zaręczę ich lojalność, względnie wezmę na siebie całkowitą odpowiedzialność za ich robotę.

Zaskoczony takim stanowiskiem owych czynników poprosiłem o odłożenie przygotowanych konferencyj w tej sprawie a w międzyczasie zwróciłem się do właściwych władz duchownych, o przydział podobnych pracowników.

Na odpowiedź tę czekam do dnia dzisiejszego

a to dlatego, że niektórzy duchowni nie mogli się z tym pogodzić, by ta sprawa wyszła z mej inicjatywy.

Aż tu dziś ks. Kostelnyk, nawiasowo mówiąc, fundator różnych świętych oświadcza na zjeździe unijnym, że Unia dlatego nie rozwija się, gdyż niszczy ją jak rak Kościół katolicki łaciński.

Wielce zabawnie wyglądał też stosunek naszych duszpasterzy do wiernych prawosławnych na t. zw. przez koła ukraińskie kordonie sokalskim. **Nic dziwnego, że przy takim nastawieniu straciliśmy szereg miejscowości na Łemkowszczyźnie. Po drugie Unię samą rozwala nasza inteligencja, zwłaszcza synowie księży grecko-kat. Inteligencja ta interesuje się dziś przejawami życia religijnego, ale dlatego tylko, by cerkiew wprzęgnąć do rydwanu swych obłudnych celów.**

Nie dawne też to czasy, chłopcy, gdy

inteligencja przemyska wygrażała biskupowi Kocyłowskiemu w najhaniebniejszy sposób, a do Ojca Św. wypisywała oburzające memoriały, żądając natychmiastowego usunięcia go ze stanowiska.

A czyż takie postawienie przez nią sprawy nie utorowało drogi prawosławiu na terenie tej diecezji pod batutą dr Zahajkiewicza i innych?

Następnie przemawiali delegaci z tarnopolskiego, lwowskiego, kosowskiego, nadwórniańskiego, stanisławowskiego, kałuskiego, doliniańskiego, turczańskiego, stryjskiego, przemyskiego i Łemkowszczyzny, składając na ręce ks. Ilkowa pisma, ilustrujące przykre stosunki ludności i cerkwi unickiej.

Na zakończenie ks. Ilkow powiedział: Młodzieży! W związku z tym wszystkim, coście tu dziś słyszeli, w tę smutną stuletnią rocznicę, starajcie się stać niezachwianie na Unii cerkwi naszej z Kościołem katolickim łacińskim w Polsce, stając po nad głowami swych przeciwników. Z drogi owej nigdy nie ustępujcie, chociażby za cenę życia i krwi.

W szeregach Unii nasza pszyszłość i całego narodu.

Zwalczajcie wszelkie niepoczytalne wyczyny skierowane przeciw Unii i tępcie je!

Niech żyje Unia! Niech żyje Ojciec Św.! Niech żyje Polska i Jej P. Prezydent, prof. dr Ignacy Mościcki, niech żyje Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz — zakończył swe przemówienie ks. Ilków.

Okrzyki te pokryła burza oklasków uczestników tego obchodu. Po tym przemówieniu delegaci z Podkarpacia złożyli przyrzeczenie, że będą stali nadal na straży dobra cerkwi grecko-kat. w Polsce Odrodzonej i jej Unii z Kościołem katolickim łacińskim.

Po zwiedzeniu ważniejszych obiektów w Częstochowie, **delegaci odjechali do Małopolski, żegnani na dworcu przez ks. Ilkowa i grupę żołnierzy.**

Wysłane zostały również telegramy do Ojca Św., Nuncjusza Apostolskiego, Biskupa Polowego W. P., Episkopatu grecko-kat., Ministra Spraw Wojskowych i in.

Trzej bracia Krzywonosowie

W kołchozach Białorusi coraz częściej mają miejsce akty nadużycia i defraudacje mienia kołchoźniczego. **Ostatnio w kołchozach Aurora, pow. kliczewskiego, kier. kołchozu Krzywonos sprzedał na swój prywatny użytek dwie sieczkarki, młocarkę i urządzenie młyna jak i maszyny rolnicze, stanowiące własność kołchozu. Równocześnie brat Krzywonosa, Iwan, ukradł z kołchozu parę wozów i sprzedał je w okolicznym miasteczku. Obaj bracia liczą na bezkarność ze względu na wysokie stanowisko swego trzeciego brata komunisty, który ze zwykłego stachanowca awansował w swoim czasie na jednego z wyższych funkcjonariuszy w komisariacie kolei.**

Spór o szósty kontynent

Węgiel, złoto i nafta pod kilometrowym pancerzem lodowym na Antarktydzie

Sto lat mija od chwili, kiedy wielkie mocarstwa rozpoczęły namiętny spór o posiadanie Antarktydy. Cicha sprzeczka między podróżnikami i uczonymi różnych narodowości, w której chodziło raczej o nadanie nazw nowo odkrytym lądom na biegunie południowym, przerodziła się w spór mocarstwowy o władzę i interesy na tych lodowatych terenach, daleki od ostatecznego rozstrzygnięcia dziś jeszcze.

NIEGOŚCINNA ZIEMIA

W 1838 r. wyruszył na dalekie południe porucznik amerykańskiej marynarki, późniejszy admirał Charles Wilkes z ekspedycją, złożoną z kilku okrętów. Dnia 13 stycznia 1839 zapisał komendant statku „Porpoise" w dzienniczku okrętowym uwagę, że wielka ilość słoni morskich, gór lodowych i innych zjawisk zdaje się wskazywać na bliskość lądu stałego. W trzy dni potem wszystkie okręty ekspedycji amerykańskiej spostrzegły ląd, ale żadnemu nie udało się przybić do brzegu, gdyż niezwykle silny wiatr utrudniał wszelki manewr. Dopiero po dwóch tygodniach udało się Wilkesowi wylądować na nowo odkrytej ziemi. Porucznik nazwał ją „Piners-Land".

ADELIE-LAND

O tym samym czasie, nie wiedząc nic o ekspedycji Wilkesa, żeglowały ku brzegom południowego lądu dwa okręty francuskie: „Astrolabe" i „Zelée". Dnia 21 stycznia 1840 francuscy podróżnicy odkryli na południe od Australii wybrzeża najmłodszego kontynentu i dowódca ekspedycji, Dumont d'Urville, ochrzcił go podług imienia swej żony „Adélie-Land". Francja nie więcej niż Ameryka zatroszczyła się wówczas o Adélie-Land, krainę pozbawioną wszelkiej wegetacji i niesprzyjającą kolonizacji. Dopiero w sto lat później, w r. 1924 została ziemia Adélie proklamowana jako posiadłość francuska. Teraz już i Ameryka zgłosiła swoje pretensje do południowego lądu, opierając się na zasadzie, że Amerykanin pierwszy dokonał jej odkrycia.

Równocześnie wystąpiła z pretensjami Anglia, przypisując odkrycie nowego lądu swojemu rodakowi Rossowi.

TRZYKROTNA OKUPACJA ANGIELSKA

Aż do r. 1918 był olbrzymi kontynent ziemią bezpańską. Wówczas to Wielka Brytania zajęła jej wybrzeża, leżące na południe od lądu amerykańskiego i poddała je gubernatorowi wysp Falklandzkich. Ten pas lądu, rozciągający się na obszarze 1.75 miln. kilometrów kwadr., nazwali Anglicy „Falkland Islands Dependencies". Druga okupacja angielska nastąpiła w r. 1923, przy czym ta część nowego lądu tzw. „Ross-Dependency" dostała się pod panowanie gubernatora Nowej Zelandii. Trzecia okupacja brytyjska przyłączyła w r. 1933 — 6.60 miln. km kwadr. lądu podbiegunowego, tym razem do Związku Australijskiego jako „Australien Antarctic Dependencies".

KRAJ KRÓLA HAAKONA VII

Ponieważ jednak w strefie zaokupowanej przez W. Brytanie wchodzi również francuska część — Adélie-Land, rząd francuski energicznie upomniał się o swoje. Również Norwegia zgłosiła pretensje do części lądu antarktydzkiego, gdyż w lutym 1895 r. część ta, w pobliżu Cap Adare, została zajęta przez Norwega Henrika Bulla, zaś 14 grudnia 1911 Roald Amundsen własnoręcznie zatknął sztandar norweski na biegunie południowym, biorąc go w posiadanie w imieniu króla Haakona VII. Jeszcze i Belgia zgłosiła swoje pretensje terytorialne do części Antarktydy, motywując je ekspedycją Gerlache'a w marcu 1899, która odkryła szereg wysp.

OLBRZYMIE BOGACTWA SUROWCOWE

Ostatnio, na skutek nadziei, że Antarktyda może dostarczyć pewnych surowców, polityczne aspiracje Stanów Zjednoczonych oraz innych mocarstw do tego lądu wystąpiły w ostrzejszej formie. M. in. zgłosiły swoje pretensje Niemcy, które wysłały na Antarktydę okręt „Schwabenland", wiozący znaczną grupę uczonych, mających na celu zbadanie możliwości surowcowych najmłodszego z kontynentów.

GDYBY NIE LODOWCE...

Prócz trudności, jakie ewentualnej eksploatacji Antarktydy stawia olbrzymie oddalenie i klimat, jedna okoliczność zdaje się uniemożliwiać wydobywanie bogactw naturalnych z tych lodowatych terenów: całą niemal powierzchnię Antarktydy przykrywa pancerz lodowy, 2—3 tys. mtr. gruby. Z drugiej jednak strony należy się liczyć ze zdobyczami techniki nowoczesnej, dla której słowo „niemożliwe" bodaj nie istnieje.

Jak stwierdzono dotychczas, na Antarktydzie znajdują się pokłady węgla, żelaza, a nawet złota. Są również nadzieje na źródła nafty. Cała trudność w tym, jak dostać się do tych bogactw poprzez pancerz lodowy, gruby na tysiące metrów. Możnaby wprawdzie skonstruować olbrzymie sztolnie i szyby, ale jak zapobiec ich zniszczeniu od strony lodowców, znajdujących się w ciągłym ruchu? Lody tych pancerzy, topniejące od wybrzeży morskich, niszczyłyby owe urządzenia jak zabawki z tektury.

POGÓDŹMY SIĘ!

Mimo wszystko, spór o posiadanie szóstego kontynentu przybiera coraz ostrzejsze formy. Ostatecznie zainteresowane państwa zgodziły się na zwołanie na maj 1940 roku międzynarodowej konferencji do Bergen w Norwegii, gdzie sprawa podziału Antarktydy ma zostać pokojową drogą definitywnie rozstrzygnięta. Ostatni skrawek bezpańskiego lądu otrzyma tym samym swojego właściciela. M.O.

Przegląd prasy

Nasz pion moralny — Antyniemieckie akcenty Mussoliniego

NASZ PION MORALNY

„Gazeta Polska" pisze:

„Wypadki ostatnich tygodni głęboko wstrząsnęły sumieniem Polski. Opinia najszerszych warstw całego narodu, tych prawdziwych „mas społecznych", a nie „wodzów", którzy uzurpowali sobie prawo do przemawiania „w imieniu tych mas", domaga się głosem coraz potężniejszym, by zaprzestano wreszcie dalszych waśni i sporów wewnętrznych i zjednoczono wysiłki celem wzmocnienia siły Polski, w imię stworzenia z niej takiej potęgi, by nikt nigdy nie usiłował już nawet próbować narzucenia nam swej woli.

Napór tego zdrowego instynktu mas, rozumiejących doskonale zarówno nakazy chwili, jak i istotną treść zawartą w haśle obrony Polski, jest tak wielki, że dotychczasowi wodzowie opozycji, którzy dotąd wszelkimi siłami przeciwstawiali się idei zjednoczenia i utrudniali praktyczną realizację głoszonego przez nas hasła, poczuli się zmuszeni do przemawiania innym niż dotychczas językiem.

Nie ma bodaj w tej chwili w Polsce nikogo, kto by łudził się jeszcze, iż ów żywiołowy pęd do zjednoczenia jest zjawiskiem przejściowym, że wystarczy chwilowe odprężenie sytuacji, a społeczeństwo polskie ulegnie podszeptom tych, co pragną je uśpić ponownie i ponownie pogrążyć w walkach bezpłodnych. Zdrowy instynkt społeczny mas przestrzega je przed ponownym skłóceniem, wytwarzając w nich głębokie przeświadczenie, że walki wewnętrzne potrzebne są tylko naszym wrogom, którzy łudzą się, że może tą drogą uda się im osłabić ten spokój i tę kolosalną prężność moralną, jakie wykazuje naród polski w ciągu ostatnich tygodni oraz tym, którzy z prowadzenia walk wewnętrznych uczynili już swe rzemiosło i obawiają się, że zaprzestanie ich grozi im utratą smacznego kawałka chleba.

W obecnych warunkach obowiązkiem naszym jest stawiać sprawę prosto, jasno i szczerze. Stanowisko nasze wobec głoszonego przez nas od lat trzech hasła zjednoczenia narodowego jest znane. Wskazania Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza zawarte w Jego przemówieniu z dn. 24 maja 1936 r., rozwinięte następnie w deklaracji lutowej z r. 1937, które potem stały się podstawą pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego, sprecyzowały wyraźnie to, co może i musi stać się nakazem moralnym całego narodu polskiego.

Chodzi nam — jak to określił wówczas Marszałek Śmigły-Rydz — o sprawę „zorganizowania kierowanej woli ludzkiej", woli całego Narodu. A na pytanie, w imię czego wola ta ma być organizowana, odrzekł:

„Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym naszym pionem moralnym jest hasło obrony Polski. Hasła tego nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony".

Te słowa Wodza Naczelnego zamykają istotnie wszystkie postulaty doby obecnej.

ANTYNIEMIECKIE AKCENTY MUSSOLINIEGO

„Kurier Warszawski" pisze, że

„podwójnie znamienne było w mowie p. Mussolini'ego bezpośrednie nawiązanie do sprawy włosko-francuskiej określenia stanowiska Włoch na Morzu Śródziemnym i na Adrjatyku. Gdy bowiem mówi on o Morzu Śródziemnym jako obszarze życiowym Włoch, zdaje sobie sprawę i nie chce tego przesłaniać, iż jest to sprawa i z Francją i z Anglią łącznie, a ta trzeźwa świadomość jest bardzo cenna. — Gdy zaś o Adriatyku mówi, jako o morzu wpływu Włoch przeważnego, lecz nie wyłącznego, ze względu na Słowian, oraz dobitnie zaznacza, iż na tej podstawie zapanował tam spokój, trudno wyraźniej wskazać, iż zupełnie obejdzie się tam bez trzeciego uczestnika, czyli Trzeciej Rzeszy, zarówno ze względu na słuszność, jak ze względu na spokój. A to znaczy, że wciągania Niemiec w rozdział wpływów na Morzu Śródziemnym, co by się nie obeszło bez ich oparcia o Adriatyk, Włochy wcale nie pragną".

———

Rozwój budownictwa szkolnego w okręgu Małopolski Wschodniej

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w okręgu lwowskim posiada już 19.726 członków, 529.093 uczestników (młodzieży szkolnej) i 314 członków dożywotnich (składka jednorazowa 150 zł).

Budżet Towarzystwa za r. 1938 został wykonany z nadwyżką 56.000 zł w wysokości 737.443 zł. Dzięki temu przyczyniło się Towarzystwo do wykończenia w okręgu 299 sal szkolnych, rozpoczęto budowę 258 sal szkolnych, wykończono 135 izb mieszkalnych nauczycielskich oraz rozpoczęto budowę 380 takich izb.

Jak wynika z porównania, za okres działalności Towarzystwa (tj. od r. 1933) ilość sal szkolnych w okręgu wzrosła o 1.337 sal.

Potrzeby budownictwa szkolnego nie zostały i nie prędko zostaną zaspokojone. Na r. 1939 samorządy chciałyby budować 2.259 sal szkolnych oraz 809 mieszkań dla nauczycieli. Kosztorys tych budowli wyniósłby ponad 11,000.000 zł. Towarzystwo może na ten cel przeznaczyć ze swojego budżetu w r. 1939 — 565.000 zł, które przy subwencji ze Skarbu Państwa dojdzie może do wysokości 1,000.000 zł.

Dużo zrobiło Towarzystwo w zakresie zaopatrywania szkół w pomoce naukowe. Otrzymało 2.171 szkół: 1.772 map, 31 globusów, 28.831 obrazów o treści historycznej i krajoznawczej, 686 tablic do nauki anatomii, 10.079 sztuk różnych pomocy do nauki przyrody martwej, 14.489 różnych narzędzi do zajęć praktycznych, 115 szafek do narzędzi, 801 piłek do siatkówki, palanta, kwadranta, oraz 4.072 książki do bibliotek szkolnych (silniejsze zaopatrzenie szkół w książki odbyło się w latach 1936 i 1937).

Nowy budżet na r. 1939 uchwalono w wysokości 880.844 zł.

Na specjalną uwagę zasługuje akcja kinowa Towarzystwa; aparatura wraz z dynamomaszyną wysyłana jest w teren do szkół najbardziej odległych. Chodzi nie tylko o zyski materialne, ale o wpływ oświatowy i naukowy (w skład programu wchodzą też filmy popularno-oświatowe).

Wydatki na opłacanie personelu i na wydatki administracyjno-organizacyjne są bardzo małe, wynoszą zaledwie 1,6 prc. całego budżetu, co świadczy najlepiej o dobrze przemyślanej strukturze i ofiarności członków Zarządów Komitetów obwodowych i okręgu.

Mała Szwajcaria ma całą armię automobilistów

Motoryzacja Szwajcarii, zaakcentowana przez ostatni wielki międzynarodowy salon samochodowy w Genewie, rozwija się nader pomyślnie. Według danych szwajcarskich Touring Clubu, organizacja ta skupia dziś ponad 53 tys. członków, z czego 45 tys. czynnych automobilistów.

Zaznaczyć należy, że ilość prywatnych samochodów w całej Polsce wynosi zaledwie dwadzieścia kilka tysięcy.

———

DZIEŃ

29 marca

Środa

Cyryla

Jutro: Kwiryna

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Ich stu i ona jedna, oraz Za kulisami sławy.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Niebezpieczna miłość.
BAJKA: Piętro wyżej.
BAŁTYK: Indie mówią.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nasza czwórka.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Król królów.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Wesoły ordynans.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Podwójne wesele i Zbieg z San Quentin.
MIRAŻ: Cyrk (Arena życia).
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: Golgota, oraz życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
RAJ: Wielka grzesznica.
RIALTO: Pobrali się za wcześnie.
ROXY: Lekarz pięknych kobiet.
STYLOWY: Gibraltar i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Yosziwara i Książę X.
ŚWIT: Heidi, oraz Ofiary wielkiego miasta.
TON: Express na szlaku Indian, oraz Banita.
UCIECHA: Przygody Robin Hooda i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Wystawa światowa w Chicago w r. 1933.

TEATR

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ". Dzisiaj 29 bm. w Teatrze W. sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość" z udziałem pp.: H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, T. Sucheckiej, St. Daczyńskiego, J. Machalskiego, J. Leliwy i J. Staszewskiego w rolach główn. Reżyseria dyr. Szpakiewicza. Ceny miejsc popularne, tj. IV.

— PRZEDSTAWIENIA „MASKARADY" PO CENACH ZNIŻONYCH. W czwartek 30 i w piątek 31 w Teatrze W. po cenach zniżonych sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w reżyserii E. Wiercińskiego. W rolach główn. pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, I. Brenoczy, G. Oranowska, T. Suchecka, M. Szpakiewicz, R. Hierowski, J. Leliwa, J. Machalski, W. Nieprzewski, J. Staszewski, T. Surowa i Wł. Staszewski.

— KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W. We wtorek, 4. IV. odbędzie się w Teatrze W. koncert symfoniczny Filharmonii lw., którym dyrygować będzie M. Mierzejewski. Jako solista wystąpi znakomity wiolonczelista T. Lifan.

— NASTĘPNĄ PREMIERĄ TEATRÓW M. będzie komedia Morstina „Obrona Ksantypy" w opracow. reżysera E. Wiercińskiego. W roli głównej wystąpi T. Suchecka.

— UWAGA! Od dnia 1. IV. br. przedstawienia w Teatrach M. rozpoczynać się będą punktualnie w godzinach wyznaczonych na afiszu. Dyrekcja T. M. uprzejmie prosi PT. Publiczność o wcześniejsze przybywanie do Teatru, gdyż osoby spóźnione nie będą wpuszczane na widownię.

ZEBRANIA

— WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW CECHU KATOL. MISTRZÓW I MISTRZYŃ KRAWIECKICH odbędzie się 2. IV. o 10-tej w małej sali Zjednoczenia

Co można otrzymać jako premię Zimowej Pomocy?

Premiowana zbiórka na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym w dniach 1 i 2 kwietnia budzi w mieście naszym coraz większe zainteresowanie i ofiarność sfer kupieckich i przemysłowych. Nadesłane przedmioty zapełniły już całą szafę w biurze Komitetu. Poza tym wiele premij wydawanych będzie w sklepach firm, które je ofiarowały, za okazaniem bloczka. Wśród premij, znajdują się piękne książki, platery stołowe, płyty gramofonowe, kosmetyki, galanteria toaletowa, mydła, wódki, czekolada i cukry, konserwy, piwo, pieczywo, musztarda, kupony na śniadania, tutki i t. p. Prócz nadesłanych poprzednio, ofiarowały dary następujące firmy: Zofia Teliczek 10 śniadań, Piekarnia Plon 25 strucli, Zaleski 10 batonów karmelków, Jedność 36 sztuk mydła, Wyd. Zakład. Narod. im. Ossolińskich 27 książek, Welz 5 premii, Bakesz 12 szklanek z podstawkami.

Każdy ofiarodawca, który wrzuci do puszki 50 gr. otrzyma jakąś premię. Premie będą do odebrania w dniach 3, 4 i 5 kwietnia w biurze Komitetu, przy ulicy Piłsudskiego 11 a, II. p. w godz. 9—15, lub też w firmach wymienionych na bloczkach.

Firmy, które dotąd nie zgłosiły ofiar w postaci premij, zechcą przyczynić się do ogólnej ofiary całego Lwowa na rzecz głodnych bezrobotnych. Przyjmowane są wszelkiego rodzaju przedmioty użytkowe, bilety na imprezy i t. p.

Groźny pożar zniszczył w Jeżowie Starym 19 gospodarstw

(a) Wczorajszej nocy wybuchł groźny pożar w Jeżowie Starym, w pow. jaworowskim. Pożar powstał w zagrodzie Michała Mańki w chwili, gdy roz palono ogień w piecu piekarskim. Przy srożącym się silnym wichrze płomienie poczęły się bardzo szybko rozszerzać i w krótkim czasie objęły 19 gospodarstw, zarówno domów mieszkalnych jak i budynków gospodarczych, z całym inwentarzem martwym i częścią żywego. W jednej z płonących zagród dwoje dzieci doznało ciężkiego poparzenia. Szkoda materialna prowizorycznie oszacowana została na 50.000 zł. Na miejscu pożaru zjawił się starosta powiatowy oraz komendant posterunku P.P. Utworzył sie komitet ratunkowy celem niesienia pomocy pogorzelcom w liczbie ok. 80 osób.

„Sztuka"

lwowski „Sim", „Swann" i „Cricot"

W domku na podwórzu Hotelu Europejskiego — jak pisaliśmy już — została otwarta nowoczesna kawiarnia w stylu warszawskiego „Sim'a". Kawiarnia lwowska otrzymała nazwę mniej pretensjonalną: nazwano ją po prostu „S z t u k ą". Nazwa ta jednak nie ma nic wspólnego ze snobizmem artystycznym. Dążeniem organizatorek kawiarni jest istotnie stworzenie z niej ośrodka życia artystycznego Lwowa. Chodzi tu o zbliżenie jej typu bardziej do krakowskiego „Cricot'u", niż do „Sim'a" lub „Swann'a". Dziś jeszcze myśl tej „sztuki" kawiarnianej nie została ostatecznie skrystalizowana, ale niewątpliwie nastąpi to wkrótce.

Z programu artystycznego jedno, co można już uważać za trwałą i oryginalną pozycję kawiarni, są stałe wystawy malarskie. Wielka główna sala kawiarni z częściowo oszklonym dachem nadaje się doskonale do tego rodzaju wystaw. Urządzona tu obecnie wystawa Janiny Nowotnowej i prof. Sichulskiego spotkała się z dużym uznaniem lwowskich plastyków. Wystawa ta trwać ma około dwóch miesięcy. Następną będzie wystawa grafiki. Jest to więc w artystycznych stosunkach Lwowa inowacją bardzo szczęśliwie pomyślaną.

Z innych imprez artystycznych świetnie wypadł wieczór inauguracyjny Krystyny Ankwicz-Szyjkowskiej, która przy akompaniamencie młodego zdolnego pianisty Aleksandra Krzaklewskiego wykonała trzy recytacje i dwie piosenki. Na czwartek zapowiedziany jest występ chóru Zbycha. Imprezy tego rodzaju projektują właścicielki „Sztuki" na razie trzy razy w tygodniu.

Klasę wartości imprez artystycznych w „Sztuce" trudno jeszcze oceniać na dłuższą metę. To co zrobiono dotychczas — było na poziomie, odpowiadającym ambicjom artystycznego Lwowa. Przyszłość zależna będzie przede wszystkim od lwowskich sił artystycznych, chociaż, jak się zdaje, właścicielki kawiarni nie będą się ograniczały wyłącznie do sił lokalnych Lwowa.

Podczas wieczoru inauguracyjnego kawiarnię odwiedziło około dwóch tysięcy ludzi. Była to więc pewnego rodzaju pielgrzymka do... „S z t u k i".

Największą atrakcją kawiarni jest prawdopodobnie to, że charakter jej najmniej przypomina kawiarnię. Jest to raczej wielki prywatny salon, w którym mile są widziani goście kawiarniani...

Obsługa kawiarni składa się z samych kobiet; nie ma tu ani jednego kelnera, co też jest oryginalna nowością. W kawiarni jest duży pokój brydżowy; w lato ma być urządzony na dziedzińcu hotelu ogródek kawiarniany.

„S z t u k ą" kierują osobiście jej właścicielki: znana artystka opery p. Wanda Korytko-Łomnicka i p. Helena Kintzi.

Rzemieślników lwowskich, Kościelna 8, I. p. W razie braku kompletu Walne Zebranie odbędzie się tego samego dnia o godzinę później.

RÓŻNE

— WIECZÓR LUDOWEJ PIEŚNI AMERYKAŃSKIEJ w wykonaniu Olgi Łady i Mariana Altenberga urządza Tow. Przyjaciół Muzyki w sobotę 1 kwietnia o 8.15 wieczorem w sali Kasyna i Koła Literackiego przy ul. Akademickiej. Członkowie mają wstęp wolny.

— WIELKA DOROCZNA WENTA WIELKANOCNA odbędzie się 2 kwietnia br. w sali Sokoła Macierzy, ul. Zimorowicza 8. Do wygrania kilka tysięcy cennych fantów, w tym: 4 główne wygrane: 1 rower, 2) lampowy aparat radiowy, 3) dwukrotnie

(Dokończenie na st. 9-tej)

Z Narciarskich Mistrzostw Świata

W sobotę 25 bm. odbył się staraniem Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego pokaz przeźroczy p. t.: „F. I. S."

L.T.F. w stałym dążeniu do uprzystępnienia wszystkim najświeższych wiadomości z fotografiki artystycznej, zmieniło tym razem repertuar i sięgnęło do aktualności. Przeźrocza, umiejętnie wybrane z 10.000 zdjęć ekspedycji fotograficznej najnowocześniej urządzonej fabryki J. Franaszek S.A. w Warszawie, umożliwiają wszystkim zobaczenie z bliska kolosalnych trudności organizatorów zawodów F.I.S. i przebiegu tej imprezy sportowej.

Ekipa fotograficzna, złożona z fotografów-narciarzy pp. Jędrzejewskiego, Olszanieckiego, Progulskiego, Puchalskiego, Smogorzewskiego i Solaka (w przeważnej części Lwowian) mimo niezwykle trudnych warunków zdołała wykonać zadanie w 100 prc. Widzimy zatem przygotowania do zawodów, kosztowne inwestycje, zmaganie się z przeciwnościami pogody, dalej treningi zawodów, zdjęcia z poszczególnych punktów programu zawodów, słowem wszystko, co moglibyśmy zobaczyć, będąc w Zakopanem, a może i więcej. Przed oczyma widza przesuwają się w chronologicznym porządku zdjęcia z całego przebiegu zawodów, podczas gdy niezwykle interesujących objaśnień udziela p. Bron. Kupiec.

Przeźrocza te powinien zobaczyć nie tylko Lwów, lecz i cała Polska; dowodem zainteresowania szerokich rzesz sportowych była przepełniona wprost sala Kasyna.

Powtórzenie tego pokazu odbyło się 28 bm. w sali Kasyna i Koła Lit.-Art.

Doroczna Konferencja SPPOS we Lwowie

W niedzielę dn. 2 kwietnia br. o godz. 10-tej w sali Rady miejskiej we Lwowie odbędzie się doroczna Konferencja członków Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych (Zjazd delegatów SPPOS.), zwołana przez Radę SPPOS. we Lwowie na posiedzeniu w dn. 5 lutego 1939 r.

Na Konferencji odbędzie się wybór Rady i Komitetu Wykonawczego SPPOS., złożone zostaną sprawozdania z działalności, oraz rozpatrzone będą wnioski.

Należy się spodziewać pełnego obesłania Zjazdu przez wszystkie należące do SPPOS. organizacje.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 27 marca 1939 r. odbyło się w PKO. piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V. — grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1939 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr nr.: 817410 829589 831495 856904 884943 887545 888342 892948 908149.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 801023 804719 807081 807448 811428 812782 818047 823486 827951 831133 831680 832434 835672 846511 848221 855367 857558 859106 863713 865183 865618 865766 867399 871134 871267 871433 877652 800119 881640 884533 884796 895118 896510 899332 900537 900886 901560 903174 905331.

Premie po zł. 100.— padły na nr nr.: 800838 801919 802234 804391 804916 805010 805389 805842 805953 805985 808406 808534 810283 810289 812050 812238 812620 813059 813834 813858 814056 814071 814521 814924 815240 815266 816015 816594 816794 817673 817994 818524 818680 819082 819864 821129 822339 822482 823814 824940 825444 826128 826171 826710 827423 827818 828096 829234 829466 830951 831379 831909 833642 835695 835750 836881 837235 840483 841866 845815 847385 848869 849271 851355 852830 853117 853636 854752 855710 855936 858018 859331 861870 863035 864376 866171 866874 867273 868876 870239 872815 875354 875831 876148 876452 878186 878203 879460 879717 881025 881712 882495 883413 884511 884574 885296 885804 886080 886564 886629 886747 887465 887754 887821 889133 889648 890188 891912 892192 892446 893002 893441 893759 894212 894433 894567 895227 895567 895833 896023 897586 897659 897961 898189 898190 898446 899128 899997 900392 900567 901733 901942 902652 903814 904346 904734 904790 904905 905037 905389 906848 906994 907052 907822 910033.

Ponadto padło 385 premij po zł. 50.—.

Ogółem padło 578 premij na sumę zł. 48.000.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł. 250.— na nr nr: 807081 811428;
zł. 100.— na nr. nr.: 805953 878203;
zł. 50.— na nr. nr.: 801129 801235 813002 814274 817710 850645 862024.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V. jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte:

zł. 250.— nr. 848409;
po zł. 100.— nr nr.: 835247 841157;
„ zł. 50.— nr nr.: 826583 831922 835544 845454 850024 875075 878695.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Doliński Franciszek, wł. dóbr — maj. Mrówka. Markowicz Hugo, inż. — Wiedeń. Collom Walter George, dyr. Tow. Naft. — Londyn. Stosius Artur, fabrykant — Bielsko. Paprocki Jerzy, dyrektor — Kraków. Unger Marceli, przemysł. — Kraków. Klein Dawid, kupiec — Nürnberg. Vosbeck Henryk, kupiec — Gdańsk. Litwak Abraham, inż. — Równe. Dr Proszowski Witold, lekarz — Truskawiec. Hr Krasicka Izabela, wł. dóbr — Lesko. Konopacki Czesław, inż. — Warszawa. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów. Mikucki Andrzej, dyr. kopalni — Wańkowa. Lewinger Zygfryd, urzędn. pryw. — Trzebinia. Skoczewski Stanisław, przem. — Warszawa. Dr Szurlej Stanisław, adwokat — Warszawa. Czajkowski Aleksander, kupiec — Warszawa. Kłos Witold, urzędn. — Poznań. Dr Reif Adolf, lekarz — Przemyśl. Lachecka Helena, żona inżyniera — Mościce. Hackenberg Ryszard, urzędn. pryw. — Sosnowiec. Otwinowski Stanisław, kapitan — Czortków. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Więckowski Aleksander, architekt — Warszawa. Makrzyński Janusz, kapitan — Sarny. Starkowa Wanda, żona majora — Stalowa Wola. Mickiewicz Wiktor, urzędn. — Sarny. Majewska Henryka, żona kapitana — Krosno. Pawelec Jan, urzędnik — Krynica. Dr Trzeciak Antoni, profesor — Chodorów. Szymkowiak Ludwik, mag. farmacji — Warszawa. Rembeliński Feliks, urzędnik — Warszawa.

Z obrad Rady Miejskiej

Rozbudowa przemysłu i handlu warunkiem rozwoju Lwowa

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej generalny referent budżetowy r. dr Brzeski referował dodatkowy budżet na r. 1938/39.

R. dr Rothfeld zwrócił uwagę na przekroczenia budżetowe, które w roku ub. wyniosły ok. 6 miln. zł. Prezydent dr Ostrowski wytłumaczył to prawem zwyczajowym, mówiąc przy tym, że Związek rewizyjny samorządów i władze nadzorcze nie wytknęły tej sprawy Zarządowi Miejskiemu. Również referent budżetu wypowiedział się za usprawiedliwieniem Zarządu Miejskiego.

Budżet dodatkowy został uchwalony.

Wydatki zwyczajne preliminarza wynoszą 17,464.000 zł, wydatki nadzwyczajne 13,040.000 zł.

Z poważniejszych pozycyj preliminarza przypominamy następujące, które podawaliśmy już w sprawozdaniach z obrad Komisji budżetowej. Na konserwację i remont budynków szkolnych przeznaczono 190.000 zł. na opiekę społeczną blisko 2,000.000 zł, z budżetu nadzwyczajnego przedsiębiorstwa miejskie pokryją inwestycje własnymi funduszami w wysokości około 9,500.000 zł.

W celu zabezpieczenia źródeł wodociągowych Z. M. zakupił za pół miliona zł majątek Dobrostany.

Preliminarz budżetowy MKE, od wielu lat deficytowy, po przeprowadzonej reorganizacji przedsiębiorstwa przewiduje półmilionowe zyski.

Na zapoczątkowanie budowy nowego wodociągu z Kamieniobrodów do Lwowa przeznaczono ok. 700.000 zł. Inwestycja ta, jak pisaliśmy już, kosztować ma ok. 8,000.000 zł.

W dyskusji przemawiał r. inż. Wandycz, który przeprowadził porównania gospodarki Lwowa z gospodarką Łodzi, Krakowa, Poznania i Warszawy, zwracając uwagę, że w gospodarce lwowskiej następuje stały wzrost obciążenia obywateli. Nadmierny rozrost budżetu nadzwyczajnego, który z 2,500.000 zł w 1935/36 wzrósł do 12,000.000 zł w budżecie obecnym, uważa za zjawisko wybitnie anormalne. R. inż. Wandycz wypowiedział się za uchwaleniem budżetu, zwrócił jednak uwagę, że przy normalnym rozwoju przemysłu w mieście, samorząd powinien pokrywać swoje potrzeby, nie uciekając się do rozszerzenia ram danin samoistnych. Dlatego wzmożenie potencjału przemysłowego i handlowego Lwowa jest, zdaniem mówcy, nakazem chwili.

Co piszą Rusini

Polegli siczownicy... „zmartwychwstają"!

Przedwczoraj pisaliśmy o tym, jak to b. komendant „Siczy" Iwan Roman „poległy bohaterską śmiercią..." itd. itd. odnalazł się nagle... w Zagrzebiu!

Dziś notujemy podobne... „zmartwychwstanie" innego „bohatera walk o wolność Zakarpackiej Ukrainy". Jest nim niejaki Jurko Horlis-Horskij.

Jedno z pism ukraińskich we Lwowie zamieściło przed kilku dniami jego podobiznę z krzyżykiem i następującym napisem:

„Kto we Lwowie nie znał tego ciekawego człowieka? Kto nie czytał „Chłodnego jaru", tej krwią pisanej bohaterskiej epopei? Jurko Horlis-Horskij wypłynął w literaturze nie tylko jako pisarz, ale jako świadek naoczny i uczestnik powstania. Utalentowanym piórem przekazał on młodemu pokoleniu swoje burzliwe wspomnienia, przelewając na papier gorącą miłość ojczyzny. Otoczony aureolą zagadkowości, niespokojny duch, żyje na emigracji i marzy o nowej walce. Z końcem roku 1938 Jurko Horlis-Horskij zatrzymał się w Huszcie, a w tragicznych dla Karpackiej Ukrainy dniach staje w szeregach jej obrońców i ginie na polu walki. Cześć jego pamięci!"

Tymczasem inne pismo ukraińskie doniosło, że p. Jurko odnalazł się... w Rumunii.

Tak to rodzą się „bohaterowie", giną i... zmartwychwstają! Vivant sequentes!

R.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

całe „Święcone", 4) bezpłatny czterotygodniowy pobyt w pierwszorzędnym pensionacie „Helena" w Tatarowie". Los 20 gr., wstęp tylko 10 gr. Początek o godz. 10 rano.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Emilia Krzepowska l. 81, Zofia Przyszlak l. 69, Maria Cyculak l. 74, Ignacy Unger l. 71, Joanna Kubisz l. 79, Ludwika Zwolska l. 78, Maria Dobrowolska l. 76, Jan Kawecki l. 77, Justyna Czernik l. 75, Karol Dzieliński l. 74, Albina Burowa l. 58, Zygmunt Dobrzyński l. 90, Eufrozyna Czuberska l. 85.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 25 do 31 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulięsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77 — Zygmuntowicza, ul. Gró-

Zjazd Delegatów Stow. Weteranów b. Armii polskiej we Francji

W niedzielę odbył się we Lwowie Zjazd delegatów Okręgu lwowskiego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji w obecności przedstawicieli władz polskich i reprezentanta władz francuskich, przedstawiciela D-cy OK. płk. dr Polniaszka, delegatów organizacyj niepodległościowych i kombatanckich, oraz przeszło 150 delegatów placówek Ziem połudn.-wschodn.

Zjazd uchwalił zbiórkę na FON. oraz postanowił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta RP. i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Przewodniczącym Okręgu został wybrany jednogłośnie kpt. s. s. Feliks Ochman.

OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE

W dniach: 1 3 5 12 13 15 17 18 19 20 21 22 24 26 27 29 kwietnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

CIĘŻKIE I TRAGICZNE SĄ DNI ZIMY DLA LUDZI POZBAWIONYCH PRACY. SPIESZMY IM Z POMOCĄ — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Oratorium „Sen Gerontiusa" w radio

Edward Elgar, zmarły przed pięciu laty kompozytor angielski należy do najwybitniejszych przedstawicieli muzyki tego kraju. Ze względu na dominującą rolę, jaką odgrywał w swej ojczyźnie, jak też ze względów natury muzycznej, zwano go angielskim Ryszardem Straussem.

Oratorium „Sen Gerontiusa", nad którym kompozytor pracował wiele lat, wykonane zostało po raz pierwszy w Birmingham w r. 1900. Jest to jedna z najbardziej bezpośrednich i największych jego kompozycyj. Polscy radiosłuchacze poznają utwór ten w audycji ze Lwowa 29 bm. o 21.50 w wykonaniu chóru i orkiestry Pol. Tow. Muzycznego pod dyrekcją A. Sołtysa i solistów E. Stebelskiego, T. Terena i F. Denys-Słoniewskiej.

Przed zbiórką Pomocy Zimowej

Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym uprasza PT. przedstawicieli władz instytucyj, organizacyj i stowarzyszeń społecznych, by zechcieli zgłaszać się do czynnego udziału w zbiórce w dniach 1 i 2 kwietnia. Puszki, legitymacje, odznaki i koperty premiowe będą wydawane w biurze Komitetu, ul. Piłsudskiego 11a od środy 29 marca do soboty 1 kwietnia włącznie.

Szkolnictwo powszechne T.S.L.

W Małopolsce Wschodniej znajduje się wiele wsi, w których nie może powstać publiczna szkoła powszechna z polskim językiem nauczania z powodu za małej ilości dzieci polskich w wieku szkolnym w stosunku do wymagań ustawy. Celem ratowania dzieci polskich w tych miejscowościach przed wynarodowieniem, Tow. Szkoły Ludowej zakłada i utrzymuje własne szkoły powszechne.

Obecnie w Małopolsce Wschodniej istnieje 61 szkół powszechnych, do których uczęszcza 1920 dzieci. Z liczby 61 szkół 23 szkoły znajdują się w wojew. lwowskim, 12 w stanisławowskim, 26 w tarnopolskim i jedna w krakowskim na Łemkowszczyźnie.

Szkoły powyższe utrzymuje Towarzystwo także i dzięki pomocy niektórych instytucyj, zakładów przemysłowych i samorządowych, które zobowiązały się do opłacania siły nauczycielskiej z własnych funduszów, obejmując t. zw. patronat nad szkołą. — W tej chwili kołacze do Zarządu Głównego T. S. L. ludność polska z 40 miejscowości Małopolski Wschodniej, prosząc o założenie szkół TSL., jednakże Zarząd Główny TSL., przeciążony wydatkami na utrzymanie już istniejących, będzie mógł to uczynić tylko wtedy, gdy społeczeństwo polskie dostarczy mu dalszych, niezbędnych środków.

Kontrola w sklepach i składach

Wydział Przemysłowy Z. M. przy udziale delegatów miejskich Urzędów Dzielnicowych oraz w asystencji organów PP. przeprowadzał kontrolę ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku w sklepach i składach na terenie miasta. W wyniku tej kontroli ukarano doraźnie 30 osób, oraz sporządzono 20 doniesień do Starostwa Grodzkiego za nieprzestrzeganie przepisów o ujawnianiu cen. Kontrole te będą odbywały się w dalszym ciągu, to też zwraca się uwagę kupcom i przemysłowcom, by stosowali się do obowiązujących przepisów i nie narażali się na dotkliwe kary.

Wystawa współ. artystów lwowskich
w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie

W połowie b. m. została zamknięta Wystawa plastyków lwowskich, urządzona w salach Inst. Propag. Sztuki w Warszawie. Wystawa cieszyła się wielką frekwencją i zainteresowaniem stolicy. Otwarcia dokonał 22 marca b. r. osobiście p. Minister Świętosławski, pozostając długi czas w otoczeniu lwowskich malarzy i informując się szczegółowo o warunkach ich pracy i poglądach artystycznych. P. Ministra przywitał imieniem Lwowian Ludwik Tyrowicz, prezes Lwowskiego Zw. Art. Grafików, wskazując w krótkim przemówieniu na siłę i wartość artystyczną i społeczną sztuki bezkompromisowej lwowskiej, która, choć w dotkliwym osamotnieniu, nie cofa się ani na chwilę z drogi jedynej w sztuce, t. j. drogi poziomu.

I jakkolwiek wysiłki te spotykają się z zarzutami, iż Lwów za wszelką cenę pragnie być modny, wszelako zarzuty te stawiają ludzie mało kulturalni, nie umiejący odróżnić naśladowanej modernizacji, od istotnego rozwoju i szczerego poszukiwania nowych wartości, oraz dorobku, na tych wartościach opartego.

Dziękując Dyrekcji Instytutu P. S. za poparcie, wyjaśnił L. Tyrowicz sens idei lwowskiej młodej generacji malarskiej w następujących słowach:

„W pozytywnym nastroju, przenikającym dziś wszystkie dziedziny twórcze w kraju, pragniemy zespolić się z wszystkimi innymi ośrodkami nad urabianiem poziomu artystycznego w Polsce. To jest podstawą naszych światopoglądów.

Poziom umacnia i rozszerza pojęcie jedności sztuki, podczas gdy pochopne akceptowanie regionalizmu może sprowadzić często krzywdzącą klasyfikację na sztukę pierwszej i drugiej klasy.

Lecz tendencje poziomu nie wykreślają mimo to w twórczości naszego ośrodka pewnych cech odrębności. Wypływają te cechy z dystansu, dzielącego nas od zachodnich centrów, z klimatu, otoczenia przyrodniczego i szeregu innych czynników. Cały zespół zewnętrznych czynników, odmiennych u nas, niż gdzieindziej, oddziaływa specyficznie na naszą pracę.

Pragniemy podejść do społeczeństwa z autentyczną sztuką, a nie zwabiać je namiastką, wyzyskując różne uboczne hasła.

Stąd też w wyrażaniu się twórczym, korzystamy z pełnej szczerości i świeżości środków. Pozostawieni sobie, **nie służymy kapliczkom, lecz samej najczystszej sztuce**".

Wyznanie to jednak, tak proste i szczere, jak szczerym i pozbawionym perfidii był zawsze Lwów, — spotkało się z zrozumieniem bardzo niejednolitym na terenie stołecznej krytyki, omawiającej wystawę lwowską.

Obok ocen rzeczowych, pojawiły się **oceny więcej pyszałkowate, niż fachowe.** Atakowano pretensje Lwowa do poziomu europejskiego, zarzucając lwowskiej sztuce brak regionalizmu, zarzucano mu uporczywe trwanie przy haśle: „sztuka dla sztuki"; jak gdyby sztuka sztalugowa warszawska, którą dokładnie znamy, a która znacznie mniej niż lwowska, wychodzi kontaktem poza sztalugi i ramy, była sztuką conajmniej społeczną, uszlachetniającą n. p. proletariat, — albo sztuką dekoracyjną, związaną z architekturą! — Wszystkie te uwagi odnoszę głównie do jednej, nazwijmy ją: „niekurtuazyjną", recenzji warszawskiej, W. Podoskiego.

Klimat duchowy takich ocen jest łatwy do interpretacji; polega on nie na obiektywnej krytyce, lecz na sugestii krytyka.

I tak: sugestia jakiegoś jednego wydarzenia, o którym dowiedział się świat w szczęśliwej chwili z ust autorytatywnych w sensie pozytywnym; sugestia panującej maniery w stołecznym środowisku, sugestia nazwiska: oto siły, o tak potężnej dynamice, że pod ich osłoną długo się potem przemyca rzeczy słabe i mało warte, jako wartości pierwszorzędne, — a odrzuca dzieła twórcze, pozbawione sugestywnej firmy.

Bo sugestie takie są pułapką dla rzekomych znawców. Idą oni zawsze wyłącznie po ich linii; innej linii dostrzec nie mają odwagi; jest to wszelako przeważnie linia małego oporu i jeszcze mniejszej odpowiedzialności.

Według niej: znane nazwiska tworzą zawsze doskonałe dzieła, a nieznanych lepiej nie tykać; a jeżeli już, to z pogardą; — wszystko, co paryskie jest świetne, a artysta prowincjonalny musi być przedmiotem drwin; albo rodzaj drugi, krytyków starszej daty: — Im więcej wzniosłej tematyki literackiej, tym lepiej; co nas forma obchodzi; dlaczego nie ma tu pejzażu polskiego? Skąd możemy wiedzieć, czy obraz jest dobry, gdy niema pod nim podpisu, co oznacza, i t. p.

W takim też, mniej więcej, duchu, ocenili **niektórzy** warszawscy recenzenci naszą wystawę; z gestem wielkiej łaskawości i pobłażania dla prowincji.

Tymczasem tak nie jest. Wystawa nie tylko nie posiada prowincjonalnego piętna, lecz poziomem góruje nad wielu warszawskimi, które mieliśmy przyjemność gościć we Lwowie, a z pomiędzy których nie wszystkie stały na poziomie europejskim. Bez zastrzeżeń można to tylko powiedzieć o grafice „Rytu". — Co do malarstwa jednak, to byliśmy częściej niż p. W. Podoski, w **kłopotliwej** sytuacji, widząc u niektórych malarzy stołecznych naprawdę ślepe kopiowanie Paryża w jego trochę bezradnym powrocie do wtórnego impresjonizmu, i dostrzegając w tej lojalności artystycznej, jeszcze mniej, niż we Lwowie własnej, twórczej koncepcji.

Ponadto Lwów, jako dawniejsza stolica, która (można to stwierdzić z pewnością!) **dzisiejszej stolicy dała całą podstawę kulturalną**, nie ma powodu uważać się za placówkę bardziej izolowaną od wpływów paryskich, dobrze rozumianych, niż Warszawa,— i nie ma powodu kryć „swej zaściankowości" w „modern" nowinkach trzeciej i czwartej ręki! To się tak tylko panu W. P. zdaje, że wszystkie obrazy są podpisane, i wiadomo napewne, że nie nadeszły z Paryża.

Najwyższy to już czas, ażeby wystawy plastyki urządzać bezimiennie, jako probierz dla prawdziwej krytyki. Sugestia bowiem nazwiska zbyt ułatwia zadanie oceniciełowi.

W jakimże bylibyśmy wtedy popłochu! Jakże pociesznie wypadłyby wówczas niejednokrotnie sądy o dziełach i nazwiskach twórczych i wielkich, na tle sprawiedliwej oceny, pozbawionej sugestii oficjalnej; jakże często musielibyśmy nagrodę przyznać najmniej znanym. Zdumiewającym jest np. fakt, jak mało poświęciła krytyka warszawska uwagi wartościom kompozycyjnym, warsztatowym, kolorystycznym i formalnym obrazu, tj. **wartościom istotnym malarstwa**, — a jak wiele czytamy o tematyce lwowskich artystów, która jest w sztuce elementem pobocznym. Dowiadujemy się nie **jak**, lecz co malują we Lwowie. To za mało.

Lecz mniejsza z tym. Artystom lwowskim wystarczy, że **wiele jednak krytyk warszawskich utrzymano na poziomie fachowym; na ogół też jesteśmy bardzo wdzięczni I. P. Sztuki**, oraz artystycznemu światu Warszawy za życzliwość i uznanie.

Spotkaliśmy się również z szczerą pochwałą naszej świeżości twórczej, pozbawionej efekciarstwa — i to nam wystarczy.

W wystawie wzięli udział malarze: L. Chwistek, Wł. Krzyżanowski, Wit. Mars, M. Sielska, R. Sielski. Z. Radnicki, T. Wojciechowski, oraz rzeźbiarze: M. Wnuk i J. Starzyński. Następnie zespoleni w ideową grupę „Zespół", oraz zaproszeni przez I. P. Sztuki malarze: J. Janisch, St. Mikulo, M. Obrębska, M. Rużycka, H. Streng, St. Teisseyre, M. Wodzicka i W. Lam.

Ponadto wystawili swe prace graficy: W. Breiter, Obrębska, M. Opolska, M. Rużycka, Z. Stanisławska-Hovorkowa, L. Tyrowicz i A. Wzorek-Rafałowska.

Wystawa w całości zostaje przeniesiona do Łodzi.

JANINA KILIAN-STANISŁAWSKA

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Waluty: Belgi belg. 89.47, dolary amer. 530 1/2, dol. kanad. 528, flor. hol. 283.02, franki franc. 14.12, fr. szwajc. 119.60, funty ang. 24.94, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.33, kor. norw. 125.32, kor. szwedz. 128.57, liry włoskie 16.20, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 82 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 64 1/2, 3 inwest. 1 em. 87, serie 90, 2 em. 86, 5 konwersyjna 68 1/2, premj. dolar. 40, 39 1/4, konsolidacyjna 65.75, 65.50 ost. setki i dr., 4 i 1/2 ziemskie seria 5 62 1/2, 61 3/4, 5 Warszawy 1933 rok 70, 70 1/2 ost. dr., 5 Warszawy 1936 rok 70, 5 Lublin 1933 rok 60, 59 1/2. 5 Łódź 1933 rok 62.

Akcje: Bank Polski 124, Handlowy 57.75, Cukier 37, 37 1/2, 37 1/4, Węgiel 37 3/4, 37, Lilpop 89 1/2, 89, Modrzejów 20 3/4, 19 1/2. Norblin 100.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 28. 3. N. Jork 468.28, Paryż 176.79, Mediolan 89.02, Belgia 27.83 3/4 Zurych 20.83 3/4, Amsterdam 881 9/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40, Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 28 3. N. Jork 37.76, Londyn 176.82, Mediolan 198.80, Belgia 635.25, Zurych 849.75.

Paryż, 28 3. N. Jork 37.76, Londyn 176.82, Mediolan 198.80, Bruksela 635.25, Zurych 848.75, Amsterdam 20.06, Berlin 15.26 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 3. N. Jork 445, Londyn 20.83 1/2, Paryż 11.78 1/4, Mediolan 23.40, Belgia 74.85, Amsterdam 236.30, Oslo 104.70, Kopenhaga 93.02 1/2. Sztokhom 107.40, Berlin 178.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 697 ton, tend. spokojna, żyto 211, tend. spok., jęczmień 255, tend. spok., owies 51, tend. spok.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

77

Drzwi między ubieralnią księcia a sypialnią księżnej Eleonory stały otworem, ale księżna Zofia uparła się, żeby mówić po niemiecku, którego ta prostaczka Francuzka nie rozumie. Założne prośby „prostaczki", aby ją dopuszczono do rozmowy i ostateczne niecierpliwe zamknięcie drzwi przez Jerzego Wilhelma były jasnymi punktami opowiadania.

„Finansowe postanowienia nie tylko odpowiadają naszym życzeniom, ale przewyższają wszystkie nasze nadzieje" — pisał i rzeczywiście książę Jerzy Wilhelm nie miał żadnych szans zawarcia korzystnego dla siebie układu. Wszak zaskoczyła go bratowa, której zawsze się lękał, przechytrzył go przebiegły jego brat Ernest August i zdradził własny kanclerz.

„Książę daje księciu Hanoweru 50 tysięcy talarów gotówką, wyznacza swojej córce 100.000 talarów rocznie (płatnych do skarbca Hanoweru) i przejmuje na siebie długi publiczne księstwa Hanoweru". Na wypadek wcześniejszej śmierci swego męża, Zofia Dorota miała otrzymywać od ojca 12.000 talarów rocznie. On, Bernstorff lojalnie dopilnował tego, a poza tym nie ulega wątpliwości, że Zofia Dorota i z życia swego małżonka będzie miała zapewnione odpowiednie uposażenie. Sprawa ta będzie oczywiście załatwiona między mężem a żoną.

Następnie Bernstorff opisywał scenę ślubu. Armia w nowych uniformach, paziowie i służba w nowiutkich liberiach, arystokracja i szlachta okoliczna lśniąca od aksamitów, kapiąca od klejnotów, panna młoda wiotka i piękna, z twarzyczką, na której rumieniec podniecenia ukrywał nieco zmęczony i nieszczęśliwy wyraz oczu. Co do oblubieńca, to świetny jego mundur galowy odwracał uwagę od niezgrabnej postawy i ponurego oblicza. Bernstorff przedstawił to wszystko żywo i barwnie.

Otrzymał oczywiście swoją fabrykę tytoniu i przydomek „von" przed nazwiskiem. Równocześnie Platen został „baronem von Platen". Leibnitz na tę uroczystość napisał epitalamium po francusku. A jednak czegoś zapomniano...

Jerzy Ludwik był doskonałym żołnierzem. Miał 22 lata w chwili zawierania małżeństwa, a już miał za sobą przeszłość wojskową, której pozazdrościć by mu mógł niejeden generał sześćdziesięcioletni. Odznaczył się pod Konsarbrücke nad Mosellą i w oblężeniu Trewiru, siedem lat temu. W jesieni tego samego roku wziął do niewoli nad Renem marszałka polnego Crequi. W następnym roku imię jego rozbrzmiewało, gdziekolwiek opowiadano historię Maestrichtu. W dwa lata później prowadził swój oddział mężnie i umiejętnie w oblężeniu Charleroi i w bitwie pod St. Denis. Jego prawdziwym domem był obóz żołnierski. Nie miał ochoty do małżeńskiego życia. Brak mu było delikatności w obejściu i kultury umysłowej. Miał upodobanie do obfitego, prostego, niemieckiego jadła i do tłustych, pospolitych, niemieckich kobiet.

Zofia Dorota zaś stała na przeciwnym biegunie. Była delikatnie zbudowana, samowolna, bardzo rozpieszczona przez uwielbiających ją rodziców, typowa Francuzka w swych upodobaniach i wytwornych manierach. Miała umysł żywy i błyskotliwy. Lubiła zabawy, ale musiały mieć piękne ramy. A w duszy jej kryły się głębokie namiętności, zgoła obce jej małżonkowi.

Do księżnej Zofii napisała list, który swą uległością mógł wzbudzić sympatię i życzliwość nawet tak zimnej i twardej kobiety, jak księżna Hanoweru. W końcu odjechała z mężem do pałacu myśliwskiego księcia Jerzego Wilhelma w Brockhausen, żegnana okrzykami tłumów, zebranych na ulicach Zelle. W Brockhausen miała spędzić swoje dwa „miodowe" dni.

ROZDZIAŁ XV
BERNSTORFF CYTUJE RACINE'A

Była godzina czwarta po południu i zaczynał zapadać zmierzch. Bernstorff podniósł rękę, chcąc uderzyć w leżący przed nim na stole gong. Ale zanim zdążył to uczynić, zapukano do drzwi.

— Proszę wejść, — zawołał i nie odwracając głowy, dodał:

— Tak jest, Chrystianie, już czas zapalić świece. (C. d. n.)

Z Przeworska

NOWY MOST POD PRZEWORSKIEM. Powiatowy Zarząd Drogowy w Przeworsku podjął na rzece Mleczce pod Przeworskiem budowę mostu drogowego żelaznego. Zastąpi on most drewniany na szosie Rzeszów — Lwów

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Sprawy Podola na terenie warszawskim

Jak już donieśliśmy, w Warszawie bawiła delegacja społeczeństwa Ziemi Tarnopolskiej, która pod przewodnictwem wojewody p. Malickiego i gen. Paszkiewicza, wręczyła Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi księgę honorowego obywatelstwa gmin województwa tarnopolskiego.

Delegacja składała się z 70 osób, wśród których reprezentowani byli przedstawiciele wszystkich ośrodków pracy województwa tarnopolskiego, poszczególnych powiatów, posłowie i senatorowie, burmistrze i przełożeni gmin wiejskich. Delegacja reprezentowała również aktywność społeczną i gospodarczą w ramach Wojewódzkiego Sekretariatu Porozumiewawczego. Przy sposobności pobytu w stolicy, przeprowadzone zostały ważne rozmowy odnośnie uzyskania potrzebnych wkładów na projektowane inwestycje gospodarcze Podola.

Przeprowadzone rozmowy na terenie poszczególnych Ministerstw staną się przedmiotem dalszego zainteresowania i szczegółowego omówienia przedstawionych planów. W szczególności chodzi tu o realizację uchwał i wniosków, postulatów projektów, przedstawionych na Wojewódzkiej Radzie Gospodarczej w styczniu br. Konferencje w Warszawie dały już pozytywne wyniki. Cały szereg konferencji odbytych z urzędującymi ministrami oraz prezesami banków i placówek społecznych, doprowadziły do wyczerpującego omówienia zasad i form użytkowania otrzymanych pomocy materialnych.

Delegacja opuszczała Warszawę nie tylko z dużymi pozytywami, jeżeli chodzi o stronę materialną, lecz przedewszystkim pod wrażeniem niezwykle przychylnego ustosunkowania się do pracy Sekretariatu, ze strony miarodajnych czynników państwowych, finansowych i społecznych.

Znajomość i zainteresowanie akcją Sekretariatu Porozumiewawczego na terenie Podola, jaką wykazał Pan Marszałek Śmigły Rydz przy innej okazji, charakteryzuje dziś znaczny odłam przedstawicieli oficjalnego życia politycznego i gospodarczego w stolicy. — Faktem niezwykłej wagi jest bezsporna chęć u wszystkich przyjścia z pomocą w zakresie swego działania — pomocą o formie różnorakiej, poczynając od subwencji poprzez kredyty, interwencje, wskazówki fachowe i ułatwienia.

Z Tarnopola

Awanse na terenie woj. tarnopolskiego

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przyznał z dniem 31 bm. V grupę uposażenia Wł. Klimczakowi, naczeln. Wydz. w Urzędzie Wojew. tarnopolskim, — VI grupę uposażeń mgr. Tadeuszowi Rutkowskiemu staroście powiat. skałackiemu, mgr Kaz. Pawlikowskiemu staroście pow. zborowskiemu, mgr Henrykowi Ślaskiemu, radcy w Urzędzie Wojew. tarnopolskim, Kuderewiczowi Augustowi referendarzowi w Starostwie pow. tarnopolskim, Gargaszowi Michałowi radcy w Urz. Wojew. tarnopolskim, mgr Raczyńskiemu Kazimierzowi, refer. w Urz. Wojew. tarnopolskim, — VII grupę uposażeń mgr Sąsiedzkiemu Tadeuszowi wicestaroście pow. zbaraskiego, mgr Mieczysławowi Janusiewiczowi wicestar. buczackiemu, Zygmuntowi Wrześniowskiemu wicestaroście złoczowskiemu.

Ponadto przyznał P. Minister VIII grupę uposażenia 10 osobom, IX grupę uposażeń 12 osobom, X grupę uposażeń 5 osobom i XI grupę uposażeń 2 osobom.

Z Buczacza

Rygorystyczne uchwały Rady Łowieckiej

Na odbytym posiedzeniu Pow. Rady Łowieckiej ustalono, że niektóre obfitujące dotychczas w zwierzynę rewiry łowieckie uległy dewastacji, ponieważ dzierżawcy tych rewirów nie traktowali łowiectwa sportowo, lecz dochodowo i wybijali zwierzynę z pominięciem etyki łowieckiej. Wskutek tego postanowiła Rada Łowiecka ogłosić czarną listę myśliwych, prowadzących gospodarkę rabunkową, oraz zamknąć na dłuższy okres czasu rewiry zdewastowane.

Na zebraniu powyższym uchwalono również urządzić w okresie wiosennym zawody myśliwskie i strzeleckie w rewirze beremiańskim, która to impreza stanowi dla szeregu okolicznych powiatów prawdziwą atrakcję. Obrady odbywały się pod przewodnictwem Łowczego powiatowego p. Antoniego Makomaskiego z Medwedowiec.

ZAWIESZENIE „SOKIŁA" W SKOMOROCHACH. Władze bezpieczeństwa zawiesiły działalność oddziału ukraińskiego „Sokiła" w Skomorochach pow. Buczacz, za stosowanie zasady bezwzględnego posłuszeństwa i terroru, wobec swoich członków.

Z Rudek

Słuchacz teologii skazany na 6 mies. aresztu

Onegdaj odbyła się w Rudkach na sesji wyjazdowej, rozprawa apelacyjna przed sądem okręgowym samborskim, przeciw Juryjowi Kotysowi, słuchaczowi teologii w Przemyślu, oskarżonemu o rozpowszechnianie wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny i wygłoszenie przemówienia o treści antypaństwowej. W pierwszej instancji Juryj skazany został na rok więzienia, obecnie zaś sąd apelacyjny zniżył mu karę na 6 miesięcy aresztu bezwzględnego i 25 zł. grzywny, z zamianą na 5 dni aresztu w razie nieściągalności.

Z Zaleszczyk

ZALESZCZYKI ZMIENIAJĄ WYGLĄD. W związku z wprowadzeniem w życie planu regulacyjnego, przystępuje Zarząd miejski do zniesienia budynków, które nie odpowiadają wymogom ustawy budowlanej. Dotychczas zakwalifikowano do rozbiórki 15 domów.

Z Brodów

Z DZIAŁALNOŚCI RADY ZW. NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Zw. Niepodl. w Brodach, na którym uchwalono i przesłano 13 Radnym Polakom i prezesowi Obwodu O. Z. N.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM *radiowy*

ŚRODA, 29 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół.— 8.10 Lw. „Turul, król Karpackiej Puszczy" — z książki Bieniasza, oraz wierszyki i melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.25 Pogadanka sportowa. — 15.35 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „O szkoleniu młodzieży żeńskiej w nowych zawodach przemysł." — dr. H. Waniczek. — 16.35 Pieśni wielkopostne. — 17.00 „O typ nowego człowieka" — ppłk. K. Ryziński. — 17.17 Koncert popularny. — 18.05 Lw. „Z ciemnoty i biedy ku nowej Polsce" (o książce Wiktora) — dr J. Konopczyna. — 18.20 Lw. „Przed festiwalem muzyki współczesnej" — dr St. Łobaczewska. — 18.30 Lw. „Nasz język" — audycja w oprac. dr St. Rosponda doc. UJK. — 18.40 „Nowoczesna kobieta" — dialog w oprac. H. Siemieńskiej. — 19.00 Lw. Koncert rozrywkowy — orkiestra Seredyńskiego, Z. Halińska, A. Feliński. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki. — 21.30 Fragment z niewyd. powieści K. Szymanowskiego. Słowo wstępne J. Iwaszkiewicza. — 21.50 Lw. E. Elgar: Fragm. z oratorium „Sen Gerontiusa" w wyk. solistów, chórów i orkiestry Pol. Tow. Muzyczn. pod dyr. A. Sołtysa. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Sofia. „Rycerskość wieśniacza" — Mascagniego.
21.30 Rennes. Koncert symf.
21.45 Paris PTT. Koncert symf.

CZWARTEK, 30 MARCA

Godz. 6.50 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka polska z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Opowiadanie dla dzieci. — 15.15 „Ach te piegi" — M. Poznańska. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiadomości gospod. — 16.20 Reportaż dla młodzieży licealnej. — 16.40 Rec. organ. Bremsterlera. — 17.10 „Zegarek się śpieszy" — W. Frenkiel. — 17.25 Włoskie pieśni miłosne. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka inż. Krasickiego, Komunikaty, Muzyka. — 18.30 „Marcin Budzisz uczy dzieci kaszubskie" — fragm. z powieści W. Brzeskiej. — 18.47 „Montujemy tygodnik dźwiękowy" — audycja w oprac. B. Piekarskiego i A. Trzecielskiego. — 19.10 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Kom. śniegowy, Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. śpiew. E. Bendera. — 21.20 „Mord za kulisami" — skecz L. Fischera. — 21.50 Lw. „Antypolska propaganda za granicą" — A. Stocker. — 22.00 Lw. Recit. fortep. E. Malickiej-Borowiczowej. — 22.30 Lw. Przegląd plastyczny — Z. Haupt. — 22.40 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.45 Lw. Rozmowę o współczesnej reżyserii teatralnej przeprowadzą reż. E. Wierciński i mgr M. Jędrzejowski. — 23.00 Dziennik wiecz., Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Budapeszt. „Niziny" — opera d'Alberta.
19.30 Sztokholm. Koncert symf.
20.10 Wrocław. „Walkiria" — Wagnera.
21.00 Mediolan. „Pory Roku" — oratorium Haydna.
21.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. Sol. Thibaud.
21.30 Strasburg. „Chopin" — słuchowisko muzyczne.
22.45 Luksemburg. Koncert symf.

p. drowi H. Szymusikowi rezolucję następującej treści:

„Rada Związków Niepodległościowych w Brodach, skupiająca Zw. Legionistów Polskich, P. O. W., Zarzewie, Grono Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość i Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, zebrana w dniu 9 marca 1939, wyraża swą radość z powodu wyników wyborów do Rady Miejskiej w Brodach, wyników, które dały większość Polakom i członkom O. Z. N. i żywi niepłonną nadzieję, że większość polska w Radzie Miejskiej powoła na stanowiska: burmistrza, wiceburmistrza oraz conajmniej dwóch ławników Polaków-chrześcijan, cieszących się zaufaniem miejscowego społeczeństwa polskiego. Przez to narodowe i zgodne z deklaracją ideową O. Z. N. stanowisko, członkowie Rady Miejskiej zyskają sobie poparcie i uznanie całego społeczeństwa polskiego w Brodach“.

Z Kołomyi

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W KOŁOMYI. W Kołomyi dnia 7 maja odbędą się wybory do Rady Miejskiej. Ogłoszenie spisów wyborczych wyznaczono na czas od 15 do 19 kwietnia. Od 20 do 25 można będzie wnosić reklamacje. Zgłaszanie kandydatów i list kandydujących należy wnocić do 19 kwietnia włącznie. Dnia 2 maja zostaną ogłoszone listy kandydatów.

W związku z tym na terenie miasta prowadzone są ożywione konferencje wszystkich ugrupowań i narodowości. Celem wysunięcia jednej wspólnej listy polskiej Komitet Porozumiewawczy stworzył wspólny blok polski. Jak dowiadujemy się, Rusini i Żydzi wzorują się na organizacjach polskich. Spodziewać się należy, że wspólna lista polska zmniejszy w znacznym stopniu zażydzoną dotychczas Radę Miejską.

WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI ŻYDOWSKIEJ. Organa Brygady Ochrony Skarbowej w Kołomyi wspólnie z Wydziałem Śledczym P. P. wykryły w mieszkaniu Żyda Leiba Turmana f. Brandesa w Kołomyi tajną gorzelnię. Zakwestionowano odpędnicę wraz z przyrządami o pojemności 50 litrów, chłodnik, kadź na zacier, oraz trzy litry próbnego redenaturatu. Gorzelnia ta ukryta była pod podłogą w mieszkaniu. W związku z tym aresztowano 3 Żydów z Kołomyi.

Ze Stryja

KONFERENCJA PRASOWA. Z inicjatywy „Gazety Stryjskiej“, organu O.Z.N. Obwodu stryjskiego, odbyła się konferencja prasowa przy współudziale korespondentów prasy zamiejscowej. Uzgodniono, że przewodniczącym stworzonego Komitetu prasowego będzie każdorazowy redaktor naczelny „Gazety Stryjskiej“, który ma być w stałym kontakcie ze starostą miejscowym mgr. Stefanickim i udzielać komunikatów prasowych oficjalnych wszystkim korespondentom, należącym do Komitetu prasowego.

Z Rawy Ruskiej

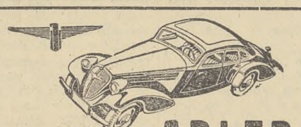
NOWY ZAWIADOWCA STACJI. Dyrekcja Okr. Kolei Państw. we Lwowie zamianowała zawiadowcą stacji w Rawie Ruskiej p. asesora Ślemińskiego, dotychczasowego zawiadowcę stacji w Jasionowie Polnym.

KOLEJARZE NA F.O.N. Dyrektor Kolei Państw. we Lwowie przyjął pracowników kolejowych w Rawie Ruskiej w osobach pp. Lecha W. i Soleckiego J., którzy wręczyli czek na 1.000 złotych, którą to kwotę złożyli pracownicy parowozowni i stacji w Rawie Ruskiej na F.O.N.

OGŁOSZENIA

3784

Proszek od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE



SAMOCHODY ADLER
PRZEDSTAWICIELSTWO:
Lwów, ul. Romanowicza 8 — tel. 202-34
4243

Zawiadomienie!
Już nadeszły wiosenne płaszczyki, ubranka i sukienki oraz wszelkie nowości dziecięce w wielkim wyborze **„PAŁAC DZIECKA“** Lwów, Rutowkiego 1, Gmach Sprechera, tel. 116-97

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

Wolne posady

FACHOWY AGENT
na m. Lwów, tylko pierwszorzędna siła, chrześcijanin, w średnim wieku, dobrze wprowadzony w branży spożywczej, poszukiwany przez wielką fabrykę artykułów spożywczych. Własnoręczne oferty z fotografią, podaniem dotychczasowej pracy i obecnego zajęcia oraz zarobków przesyłać do Polskiej Agencji Publicystycznej, — Warszawa, Marszałkowska 95 — pod „Pracowity“. 11618

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PASY
pierwszorzędne. Gazę, Gurty. Młyńskie maszyny. Turbiny. Motory. — „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 11630

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3320

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotna pocztą. 4056

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. **Meble na spłaty bez weksli!**

PUDERNICZKI



rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

RÓŻE
w najnowszych odmianach, wino samopnące, drzewka owocowe, rozsada szparagów i truskawek sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza Lwów, Zamarstynowska 167 11640

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

FIRANKI,
kapy, najnowsze materiały dekoracyjne 50 proc. taniej. **Freilich,** — Sykstuska 21. 4216

SPRZEDAJEMY! KUPUJEMY!!! okazyjnie: Meble! Kilimy! Dywany! Obrazy! Maszyny: szycia, pisania! Radio! Fotografika! Patefony! Fortepiany! Pianina! Antyki! Starożytności!!! Zgłoszenia Sprzedaż: Rynek! numer dziewiąty!!! „Dom Uniwersalny“ Drzewińskiego! Telefon 285-48. Prosimy o liczne odwiedziny!!! 11633

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

5-POKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, drugie piętro, centrum, do wynajęcia chrześcijanom bez dzieci i zwierząt. Wiadomość Piłsudskiego 4, — dozozca. 11641

PIĘCIOPOKOJOWE
piękne mieszkanie dla dużej rodziny. — Peowiaków (Kadecka) 4. 11615

POKÓJ Z KUCHNIĄ
komfort, w śródmieściu z meblami do odstąpienia z powodu wyjazdu. Listy do Adm. „Okazja“. 111627

POKOJ
frontowy, umeblowany dla osób na stanowisku. Friedriechów 10/8. 11624

POKOJU Z KUCHNIĄ
komfortem, poszukuję. Listy do Dz. P. „Emerytka państwowa“. 11628

2 POKOI
z kuchnią, komfortem poszukuje emeryt państwowy. Listy do Dz. P. „Śródmieście“ 11626

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, słoneczne, wysoki parter, nowa kamienica. Mączna 10, Klimowicz. 11639

PEŁCZYŃSKA 26.
Trzypokojowe, pełnokomfortowe, parter, 1 maja do wynajęcia. Wiadomość: dozorca. 11634

UL. TEATYŃSKA 8,
zaraz do wynajęcia: a) front, II piątro, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, półkomfort, b) oficyny. I piątro, 3 pokoje, kuchnia bez komfortu. Właścicielka wskaże. 11637

TRZY POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, na Kolonii Profesorskiej, b. tanio do wynajęcia. Wiadomość! tel. 106-17, godz. 9—11 rano. 11635

TRZY POKOJE
z kuchnią, I piętro, frontowe zaraz do wynajęcia. — Tokarzewskiego 81 11636

MIESZKANIE
czteropokojowe, komfort, słoneczne, frontowe, wysoki parter. Reymonta 1, telefon 284-60. 11638

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.



DRÓB KUPUJĘ
każdą ilość — dobre ceny.
M. WIRGA
Lwów, ul. Sienkiewicza 3

KRÓTKI FORTEPIAN
lub pianino w dobrym stanie kupię okazyjnie. Podać cenę i markę do Dz. P. „Bez pośredników“. 11629

JADALNIĘ
orzechową w dobrym stanie kupię okazyjnie. Listy do Dz. P. „Gotówka“. 11625

Różne

PRZYJMUJEMY
przedpłatę na pisma zbiorowe ADOLFA DYGASIŃSKIEGO. Polecamy ostatnie nowości rynku księgarskiego, nowości niemieckie, czasopisma. KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA Lwów, ul. Akademicka 16, tel. 226-42. 3933

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. **Telefon 270-25.** 11620



POMIDOROWA
zupa smakuje doskonale... tak ale tylko łyżką śnieżno białą, posrebrzoną przez „Galwanoplater“ trwale. — Kopernika 14.

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość“. Proszę dzwonić 259-17. 2501

MEBLE kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane oraz pojedyncze części, tapczany, nowoczesne urządzenia kuchenne. Meble gięte, żelazne i tapicerowane w wielkim wyborze po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach — poleca **Fabryczny skad mebli STEIL i Ska** **Lwów, Kazimierza Wielkiego 28, tel. 264-13.** 4235



CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą** obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za** mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15**